

# Nasz Region



Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

Nr 5(137)/2018



## Mateusz, Możejko i Pluskwa odmienili Sandomierz

strona 10



Piotr Żołądek: Sołtys nie dysponuje środkami, które pozwoliłyby mu na szacowanie szkód łowieckich

strona 5

Jubileusz województwa - uroczysta gala z udziałem byłego Prezydenta RP, bieg i piknik!

strona 6

Szukał w wielu miejscach ale to Cieszkowy skradł mu serce. Tu znalazł upragnioną ciszę i spokój

strona 9



Marszałek Adam Jarubas przebywał z wizytą w powiecie sandomierskim. Uczestniczył w sesji rady Gminy w Samborcu, zapoznał się z inwestycjami realizowanymi na terenie gminy Zawichost i Dwikozy, odwiedził też gospodarstwo Wojciecha i Małgorzaty Chmielowej w Kicharach Starych, specjalizujące się w uprawie kwiatów oraz sadownictwie.



Ochrona siedlisk przyrodniczych na Pomidziu była głównym tematem wyjazdowego posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa. Radni sprawdzali zaawansowanie projektu, którego celem jest polepszenie stanu muraw kserotermicznych i świetlistych dąbrów m.in. poprzez wypas owiec i kóz.



Budowa kanalizacji sanitarnej oraz modernizacja sieci wodociągowej w miejscowościach Suków i Kraków oraz rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków w Daleszycach – marszałek Adam Jarubas i członek Zarządu Województwa Piotr Zołądek podpisali z burmistrzem Daleszyc Dariuszem Meresińskim umowy na dofinansowanie tych dwóch projektów.



Umowy na dwa projekty dofinansowane z RPO WŚ na lata 2014-2020 podpisał marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas w Połańcu. Dzięki unijnemu wsparciu zostanie zakupiony samochód ratowniczo – gaśniczy dla strażaków oraz przeprowadzona termomodernizacja budynku Urzędu Miasta i Gminy. Wartość umowy na termomodernizację to ponad 2, 8 mln zł, dofinansowania – ponad 1, 7 mln zł. **oprac. MN.**

# Wakacyjny pociąg kursuje. Pierwszy jechał po zdrowie

**W weekend majowy zainaugurowano zostało kursowanie specjalnego pociągu z Kielce do Sandomierza, uruchomianego przez Samorząd Województwa Świętokrzyskiego we współpracy z Polregio Kielce. Pierwszy kurs stał pod znakiem dbałości o zdrowie.**

– Wrócił pociąg, który w poprzednich latach był wielkim sukcesem, a teraz udostępniliśmy go w nieco dłuższym okresie. Dziękuję Polregio za otwarcie na współpracę w tym aspekcie. Organizacja tego projektu możliwa jest również dzięki zaangażowaniu władz lokalnych. Przy okazji takich akcji jak „Pociąg do zdrowia”, chcemy by podróżni mogli wykonać sobie pewien zestaw badań czy porozmawiać z fachowcami – mówi marszałek województwa świętokrzyskiego, **Adam Jarubas**.

Wakacyjne połączenie trwać będzie znacznie dłużej niż poprzednie, bowiem pociągi do Sandomierza będą kursować aż do 30 września. Kursy odbędą się również w długi weekend od 31 maja do 3 czerwca. Oprócz kursów weekendowych, pociąg będzie jeździł również w środy (do 27 czerwca). Ta oferta jest skierowana przede wszystkim do uczniów.



**Uczestnicy akcji proponowali podróżnym badania profilaktyczne i porady.**

– Nasza propozycja to po pierwsze okazała do przejechania się nowoczesnymi pociągami i zakochania się w tej formie podróżowania, również przez dzieci. Po drugie to okazja do zobaczenia atrakcji pięknego Sandomie-

rza, ale również miejscowości leżących na trasie pociągu – podkreśla wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, **Jan Maćkowiak**.

Odjazd z Kielc odbywa się o godz. 7:34, a do Sandomierza pociąg dojeżdża o godz. 10:15. Powrót następuje o godz. 17:40 (20:05 w Kielcach). Po

odróżnym zapewniona została komunikacja samochodowa z dworca w Sandomierzu do Bramy Opatowskiej, na którą podroźni wchodziła za symboliczną złotówkę.

Pierwszy taki kurs odbył się 28 kwietnia – pod znakiem profilaktyki zdrowia.

Podczas jazdy do Sandomierza przedstawiciele Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego na fantomach pokazywali, jak poprawnie wykonać resuscytację krążeniowo-oddechową w sytuacji zagrożenia życia. Specjaliści z Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy przeprowadzali badania poziomu glukozy we krwi, ciśnienia tętniczego czy pomiar PEF, czyli szczytowego przepływu wydechowego. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. św. Rafała w Czerwonej Górze namawiał pasażerów do mierzenia ciśnienia tętniczego krwi czy pulsoksymetrii (bezbolesnego, nieinwazyjnego pomiaru tętna oraz stopnia nasycenia krwi tlenem). Przedstawiciele Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w Kielcach uczyli, jak należy badać piersi. **AN.**

## Świętokrzyskie w 5D



– Ten projekt pozwoli pokazać świętokrzyskie legendy w najnowszej technologii – mówi Agata Binkowska, członek Zarządu Województwa.

**Już niebawem za pomocą najnowszej multimedialnej technologii turyści odwiedzający Park Dziedzictwa Gór Świętokrzyskich w Nowej Słupi przeniosą się do magicznego świata świętokrzyskich legend, w którym żył Zbój Majej, gdzie odbywały się sabyty czarownic. Zobacz także jak powstało Gołoborze, wsiadając na miotłę, czy przejadając kolejką. Będzie to tylko część wielkiej atrakcji, na którą czekały Góry Świętokrzyskie.**

– To bardzo ważny projekt dla regionu pod kątem turystycznym i gospodarczym. Będziemy mogli założyć wirtualne okulary, czy zobaczyć obraz w kinie 5D. Projekt otworzy bramy dla rozwoju gospodarczego. W okolicy obiektu

będą mogły powstawać hotele, restauracje oraz szereg innych inwestycji przeznaczonych dla turystów – mówiła Agata Binkowska, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, przekazując umowę na inwestycję.

Nowoczesny, wielowarstwowy projekt nie będzie miał charakteru muzealnego. Wręcz przeciwnie. Projekt stawia na interakcję z dziećmi, młodzieżą, dorosłymi. Będzie to możliwe przez wykorzystanie nowoczesnych technologii: podłóg multimedialnych, czy okularów wirtualnej rzeczywistości.

Koszt całkowity inwestycji to ponad 21, 2 mln zł, kwota dofinansowania to ponad 13, 1 mln zł. Otwarcie parku zaplanowano w 2021 roku.

**Paulina Strojna**

## Brąz na Marszałkiadzie 2018

**Stu urzędników z całej Polski wzięło udział w III Ogólnopolskiej Olimpiadzie Urzędów Marszałkowskich „Marszałkiada”, która odbyła się 11-13 maja 2018 r. w Drzankowie. – W tym roku w ogólnej klasyfikacji otrzymaliśmy tzw. „puddlo” zajmując 3. miejsce. Jednak w strzelaniu od trzech lat niezmiennie jesteśmy na pierwszym miejscu – znowu przywieźliśmy złoto – mówi Ewelina Gładki, dyrektor Departamentu Społeczeństwa i Informatyki Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, kapitan drużyny.**

Świętokrzyskie wystawiło silną reprezentację w składzie: Joanna Cieślak-Sztandera, Agnieszka Dułęba, Karolina Leder, Radosław Puchała, Krzysztof Bałchanowski, Jakub Lis,

Krzysztof Lorens, Rafał Kaleta, Katarzyna Kubicka, Adam Strzelecki, Monika Głazowska, Tomasz Plech, Ewelina Gładki, Zbigniew Ziółek.

W 2017 roku Świętokrzyskie w ogólnej klasyfikacji zajęło I miejsce. W tym roku w ogólnej klasyfikacji reprezentacja Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach zdobyła brązowy medal, a w strzelaniu nasi zawodnicy przywieźli złoto. Najaktywniejszym zawodnikiem Marszałkiady został Krzysztof Bałchanowski z Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach.

Celem wydarzenia jest zachęcenie do aktywnego trybu życia w myśl zasady „w zdrowym ciele zdrowy duch” oraz integracja samorządów wojewódzkich. **/ps/**



**Świętokrzyska reprezentacja z medalami na Marszałkiadzie 2018, która odbyła się w dniach 11-13 maja 2018 roku w Drzankowie.**

# Odmieniają służbę zdrowia i geodezję

**Członkowie Zarządu Województwa Agata Binkowska i Marek Szczepaniak wręczyli realizatorom dwóch ważnych projektów informatycznych w obszarze medycyny i geodezji dokumenty potwierdzające przyznanie dofinansowania na ich przeprowadzenie. Wartość obu przedsięwzięć to ponad 85 milionów złotych.**

- Projekt Informatyzacja Placówek Medycznych Województwa Świętokrzyskiego" (InPlaMed WŚ) dotyczy wprowadzenia we wszystkich jednostkach ochrony zdrowia elektronicznej dokumentacji medycznej oraz skoordynowania niektórych systemów zarządzania szpitalami. Natomiast „e-

GEODEZJA" ma usprawnić korzystanie z zasobu geodezyjnego administrowanego przez jednostki powiatowe poprzez zaktualizowanie map i przeniesienie ich do formatu cyfrowego - wyjaśniał Marek Szczepaniak, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego - Oba przedsięwzięcia ułatwią życie mieszkańcom regionu.

**Agata Binkowska**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, podkreśliła, że informatyzacja publicznego sektora ochrony zdrowia, jest koniecznością, wymuszoną poprzez regulacje prawne oraz wyzwania związane ze sfinansowaniem zakupu odpowiedniej bazy sprzętowej i programowej w celu jej realizacji. -

Wartość projektu InPlaMed WŚ to 53 miliony złotych, a jego efektem będzie szybsze i łatwiejsze korzystanie z dokumentacji medycznej przez pacjentów i lekarzy - zaznaczyła.

W projekcie InPlaMed WŚ, koordynowanym przez samorząd województwa świętokrzyskiego, uczestniczy 20 podmiotów. Jednym z nich jest Świętokrzyskie Centrum Onkologii w Kielcach, które otrzyma w ramach projektu dofinansowanie w kwocie ponad 4 milionów 700 tysięcy złotych. - Potrzebne są nowe systemy i serwery, które przyspieszą obróbkę informacji i pozwolą na przechowywanie masy danych, jakie gromadzimy, bo codziennie przyjmujemy ponad 1200 chorych - tłumaczył **Stanisław Gózdź**, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii.

Niezwykle użyteczny dla mieszkańców województwa, inwestorów, urzędów statystycznych i innych podmiotów, będzie partnerski projekt „e-Geodezja - cyfrowy zasób geodezyjny powiatów: buskiego, jędrzejowskiego, kieleckiego i pińczowskiego”. - Dzięki niemu zaktualizujemy ewidencje gruntów, stworzymy geodezyjną ewidencję sieci uzbrojenia terenu oraz bazę danych obiektów topograficznych w objętych projektem powiatach. Zebrane dane zostaną przetworzone do formy cyfrowej. Dodatkowo wyposażymy powiatowe ośrodki geodezyjne w nowy sprzęt i przeszkolimy 145 osób. Wartość tych działań to ponad 32 miliony złotych - wyjaśniał **Edmund Kaczmarek**, starosta jędrzejowski.

Pierwsze rezultaty wdrażania obu projektów będą widoczne za około dwa lata.

Anna Dulak



Realizatorzy projektów informatycznych w obszarze medycyny i geodezji.

## XIII Świętokrzyski Jarmark Agroturystyczny

**Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego wraz z Muzeum Wsi Kieleckiej zapraszają 3 czerwca na „XIII Świętokrzyski Jarmark Agroturystyczny” w Parku Etnograficznym w Tokarni połączony z obchodami 20-lecia powstania województwa świętokrzyskiego.**

W bogatym programie imprezy znajdzie się **Giełda Agroturystyczna „Swojskie Klimaty – Świętokrzyskie Smaki”**, podczas której będzie można spróbować wiele produktów i potraw regionalnych. Zorganizowany będzie również najsmaczniejszy w regionie konkurs kulinarny pn. „Ziółka i ziola ze świętokrzyskiego siola”, konkurs reko-

dzielniczy „Świętokrzyski Etno Decor” oraz konkurs na najpiękniejsze stoisko. Ponadto odbędą się pokazy obrzędowe: wypiek chleba i podplomyków metodą tradycyjną połączone z degustacją oraz pokaz „Zielarka” w wykonaniu Zespołu Śpiewaczego Domaszowianki.

Podczas Jarmarku na scenie zagrają zespoły folklorystyczne i folkowe. O godzinie 17-tej na scenie głównej wystąpi gwiazda muzyki pop **Cleo**.

Z okazji **Dnia Dziecka** organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji dla najmłodszych z cennymi nagrodami; m.in. będzie można pograć w wielkoformatowe gry i zabawy, zmierzyć swoją szybkość na specjalnie przygotowanym 20-metrowym dmuchanym torze przeszkód, wziąć udział w warsztatach konstruowania drewnianego ludka „Woodi”. Pod opieką Joanny Wronskiej będzie można wykonać tradycyjne lalki motanki, a Osada Średniowieczna z Huty Szklanej poprowadzi m.in. warsztaty kaligrafii i lakowania oraz warsztaty gamcarskie. Będą odbywały się pokazy rzemiosł oraz kiermasz przysmaków.



Z okazji Dnia Dziecka na najmłodszych będzie czekało wiele atrakcji z cennymi nagrodami; m.in. będą mogli pograć w gry wielkoformatowe.

## Ostrowiec wykorzysta potencjał gospodarczy, społeczny i kulturowy

**W Urzędzie Miasta w Ostrowcu Świętokrzyskim przewodniczący Sejmiku Arkadiusz Bąk oraz marszałek Adam Jarubas przekazali umowę na dofinansowanie rewitalizacji obszarów zdegradowanych o silnym potencjale gospodarczym, społecznym i rekreacyjno-kulturowym. Koszt projektu to prawie 35 mln zł, a dofinansowanie z RPO WŚ wyniesie 23 mln zł.**

Na powierzchni 11,53 ha zaprojektowano modernizację infrastruktury

drogowej, przebudowę i wyposażenie budynków Kina Etiuda oraz Centrum Tradycji Hutnictwa. Powstaną też: ogród zdrowia, strefy rekreacji, place zabaw, siłownie, oświetlenie, kanalizacja deszczowa, chodniki, lampy LED, zieleni, zrewitalizowany zostanie także park. Planowana jest również budowa wiaty handlowej. Miejsca publiczne obejmie monitoring. Inwestycje uwzględniają dostosowanie infrastruktury i wyposażenia do potrzeb osób niepełnosprawnych.



- Możemy mówić o epokowym wymiarze wspólnego działania - podkreślał marszałek Adam Jarubas podczas podpisywania umowy.

## Zdobądź poszukiwany zawód!

**Zarówno młodzież, jak i osoby pracujące mogą zapisywać się do szkół działających w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Morawicy, które rozpoczyna już nabór na nowy rok szkolny 2018/2019.**

Kształcenie w tej placówce prowadzonej przez samorząd województwa jest bezpłatne, także w systemie wieczorowym i zaocznym. Szkoła zapewnia bogatą ofertę praktyk, również zagranicznych. W bieżącym roku odbywały się one m. in. w Portugalii.

Dzienna Policealna Szkoła Medyczna oferuje kierunki: techniki

elektrodiagnostyki (2,5 roku) i techniki masażysta (2 lata).

Natomiast Policealna Szkoła dla Dorosłych (wieczorowa i zaoczna) ma w ofercie zawody: terapeuta zajęciowy (2 lata), technik usług kosmetycznych (2 lata), technik sterylizacji medycznej (1 rok), opiekun medyczny (1 rok), asystentka stomatologiczna (1 rok), technika masażysta (2 lata). Są również bezpłatne kursy w zakresie archiwizacji. Więcej informacji o szkole i zapisach na [www.szkoła-medyczna.com.pl](http://www.szkoła-medyczna.com.pl), a także w siedzibie szkoły w Morawicy, ul. Kielecka 7 lub pod numerem telefonu (41) 311-46-80.



Policealna Szkoła dla Dorosłych (wieczorowa i zaoczna) ma w ofercie między innymi zawód technika usług kosmetycznych.

# Biogospodarka w kraju tulipanów

Zrównoważony rozwój jest podstawowym i nadrzędnym celem UE, która przez łączenie rozwoju gospodarczego, ochrony środowiska i sprawiedliwości społecznej dąży do ciągłej poprawy jakości życia i dobrobytu współczesnych i przyszłych pokoleń. Aby zrealizować ten cel tworzone są konkretne strategie i programy działań. Biogospodarka to jedna z najważniejszych strategicznych koncepcji zrównoważonego rozwoju nie tylko w Europie, ale na całym świecie. Niektóre państwa członkowskie UE, w tym Dania, Finlandia, Holandia i Niemcy, wprowadziły już krajowe strategie dotyczące biogospodarki. Na arenie międzynarodowej ambitne strategie w tej dziedzinie posiadają lub opracowują Chiny, Kanada, RPA i USA.

W ramach realizacji projektu RD2Club, partnerzy z Polski, Finlandii, Łotwy, Estonii i Norwegii uczestniczyli w pierwszej wizycie benchmarkingowej, organizowanej właśnie w Niderlandach (Holandii), które są europejskim liderem w realizacji krajowej strategii biogospodarki. Celem wizyty było poznanie holenderskich rozwiązań dotyczących tworzenia warunków sprzyjających budowaniu regionalnej biogospodarki na przykładzie klastra Biobased Delta,



Gospodarz wizyty, przedstawiciel klastra Biobased Delta, prezentuje dobre praktyki i sukcesy klastra w obszarze biogospodarki.

jednego z wiodących holenderskich bioklastrów. Jak podkreślali gospodarze, receptą na sukces jest aktywna regionalna współpraca, angażująca władze regionalne, środowisko akademickie i biznes oraz przyjęcie modelu finansowania klastra, w którym partycypują władze regionalne i partnerzy biznesowi, przy udziale funduszy zewnętrznych. Dzięki takiemu modelowi współpracy w ciągu zaledwie 10 lat klastr Biobased Delta stał się jednym z głównych motorów regionalnego rozwoju, tworząc nowe miejsca pracy i perspektywę rozwoju

na przyszłość dzięki innowacjom w obszarze biogospodarki. Podstawą sukcesu jest również ciągłe podnoszenie świadomości społeczności lokalnej odnośnie pozytywnego wpływu biogospodarki na jakość życia i rozwój gospodarczy oraz umiejętność zachęcania firm do współpracy.

- W czasie wizyty poznaliśmy działalność czołowych firm i instytucji badawczych z obszaru biogospodarki działających na terenie regionu południowo-zachodnich Niderlandów, m.in. oddziału firmy SABIC, lidera w branży petrochemicz-

**Interreg**  
Baltic Sea Region



nej, Kampusu Zielonej Chemii w Bergen op Zoom, cukrowni Nieuw-Prinsensland i spółdzielni rolno-przemysłowej Cosun, zrzeszającej ponad 9000 rolników i znanej m.in. dzięki produktom firm Suiker Unie i Aviko, jak również Bio Process Facility w Delft - wspomina **Sławomir Neugebauer**, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego - Wizyta benchmarkingowa pozwoliła zaobserwować w jaki sposób władze regionalne mogą się angażować w działal-

ności klastra oraz jak ważne jest podnoszenie poziomu społecznej świadomości i zaangażowania MŚP dla zbudowania masy krytycznej, niezbędnej dla wprowadzenia koniecznych zmian - podsumowuje Neugebauer.

Uczestnicy wizyty wzięli również udział w międzynarodowej konferencji Natural Fibertastic 2018 poświęconej wykorzystaniu włókien naturalnych m.in. w tzw. „zielonym budownictwie”.

Organizatorem wydarzenia był jeden z partnerów projektu - Region Liwonii ds. Planowania (Łotwa) i lider projektu - Uniwersytet Nauk Stosowanych JAMK z Regionu Centralnej Finlandii.

Więcej informacji nt. projektu RD2Club na stronie: [www.rdi2club.umws.pl](http://www.rdi2club.umws.pl)

**Projekt #R043 RD2Club: „Rural RDI milieus in transition towards smart Bioeconomy Clusters and innovation ecosystems”** („Działania wspierające Badania, Rozwój i Innowacje na terenach wiejskich w kierunku tworzenia klastrów i innowacyjnych ekosystemów w ramach inteligentnej biogospodarki”) współfinansowany jest z Programu Interreg Region Morza Bałtyckiego 2014-2020, priorytet 1 Potencjał dla innowacji, cel szczegółowy 1.2 Inteligentna specjalizacja.

## Tylko 1,85 % jako całkowity koszt pożyczki? To nie problem

Kiedy przed laty Samorząd Województwa przygotowywał Strategię Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego, problemem na który zwracali uwagę właściciele małych i średnich przedsiębiorstw były kłopoty z uzyskaniem pożyczek i kredytów w komercyjnych instytucjach finansowych. W sukurs temu deficytowi przyszedł przed siedmiu laty Fundusz Pożyczkowy Województwa Świętokrzyskiego, który z wykorzystaniem środków RPO WŚ 2007-2013 umożliwił świętokrzyskim przedsiębiorcom dostęp do kapitału. Czy Fundusz rzeczywiście jest dobrą alternatywą w pozyskiwaniu finansowania na cele inwestycyjne? Rozmowa z Krzysztofem Kobryniem, prezesem Zarządu Funduszu Pożyczkowego Województwa Świętokrzyskiego oraz Markiem Gosiem, wiceprezesem FPWŚ.

**- Fundusz działa na świętokrzyskim rynku od siedmiu lat. Udało się zrealizować postawione przed nim cele?**

**Krzysztof Kobryń:** - Przedmiotem naszej działalności jest udzielanie pożyczek dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z terenu województwa świętokrzyskiego, które mają utrudnione możliwości ze względu na system finansowania komercyjnego. Banki zazwyczaj finansują takie przedsięwzięcia, które łatwo da się wprowadzić w pewien system oceny. Natomiast małe firmy, nie mające swojej historii finansowej, nieraz trudno je ocenić i wymaga-



Krzysztof Kobryń, prezes Zarządu Funduszu Pożyczkowego Województwa Świętokrzyskiego oraz Marek Gos, wiceprezes Funduszu.

nych zabezpieczeń, są od razu eliminowane z oceniania systemu komercyjnego. I w tę lukę wpisali się właśnie Fundusz Pożyczkowy.

Pierwszy etap działalności Funduszu odbywał się w oparciu o środki Regionalnego Programu Operacyjnego dostępne z perspektywy 2007-2013 i efekty tego działania już możemy ocenić. Spójrzmy na liczby: w okresie do końca grudnia 2017 roku sfinansowaliśmy ponad 450 nowych pomysłów na biznes w regionie na łączną kwotę przekraczającą 145 mln zł przy średniej war-

tości pożyczki 311 tys. zł. Ta perspektywa finansowa została już zamknięta i rozliczona. Co ważne: z marż, które pobraliśmy, Fundusz był w stanie się utrzymać a także powiększył pulę pożyczkową. Jest ona w dalszym ciągu w obrocie i na podstawie podpisanej umowy z Województwem Świętokrzyskim, środki te są dostępne dla przedsiębiorców do końca 2026 roku na dotychczasowych zasadach.

**- Dla świętokrzyskich przedsiębiorców otwierają się nowe możliwości fi-**

**ansowania - zostają uruchomione środki z perspektywy RPO na lata 2014 - 2020.**

**Marek Gos:** - To prawda. Fundusz Pożyczkowy, po wygranej przetargu na wybór Pośrednika Finansowego, będzie dysponował kwotą blisko 31 mln zł. Do oferty wprowadziliśmy nową pożyczkę na wyjątkowo atrakcyjnych warunkach. Dla klienta o akceptowalnej ocenie ekonomicznej z finansowaniem do minimum, do 135 tys. złotych, na okres do 60 miesięcy bez wkładu własnego, koszt pożyczki to jedynie 1,85%.

**- Czyli całkowity koszt pożyczki jest symboliczny. A wymagane od pożyczkobiorcy zabezpieczenia?**

**M.G.:** - Podjęliśmy w ramach Zarządu FPWŚ decyzję, że przyjdzie z pomocą naszym przedsiębiorcom jeżeli chodzi o formalności związane chociażby z dokumentacją i postaraliśmy się możliwie uprościć wnioski, jakie składają. Oczywiście poszliśmy na rękę także jeśli chodzi o zabezpieczenie pożyczek. Jeżeli firma jest w dobrej kondycji albo przedsięwzięcie dobrze rakuje - bo przy młodych firmach przede wszystkim oceniamy realność przedsięwzięcia i możliwości spłaty - jeśli chodzi o pożyczkę nieprzekraczającą 135 tys. złotych, jako zabezpieczenie wystarczy w zasadzie jedno poręczenie w postaci oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Warto podkreślić, że sama procedura

przebiega bardzo szybko - jeśli przedsiębiorca przygotuje wniosek i kompletnie wymagane dokumenty, praktycznie w ciągu tygodnia jesteśmy w stanie uruchomić pożyczkę. Realizujemy już kilka podpisanych umów, kolejne są przygotowywane i wszystko odbywa się na bieżąco.

**- Rozwój gospodarczy województwa świętokrzyskiego był podstawowym celem dla realizacji którego powołany został Fundusz. Czy jego funkcjonowanie ma wpływ na tworzenie nowych miejsc pracy w regionie?**

**K.K.:** - Z informacji przekazanych przez przedsiębiorców wiemy, że w poprzedniej perspektywie finansowej 420 miejsc pracy w województwie powstało dzięki naszym pożyczkom.

**- Fundusz Pożyczkowy Województwa Świętokrzyskiego Anno Domini 2018 to nie tylko nowa, rewelacyjna pożyczka, ale i nowa siedziba...**

**K.K.:** - Tak, mając na uwadze dalszy rozwój Funduszu Pożyczkowego zmieniliśmy siedzibę dającą większe możliwości dostępu i komfortu dla klientów. Z naszych usług można korzystać odwiedzając nas przy al. IX Wieków Kielc 4 bądź umawiając się na spotkanie z doradcą telefonicznie pod numerem telefonu 41 360 02 80. W ten sposób będzie można uzyskać informację na temat możliwości finansowania.

Rozmawiał Robert Siwiec



- Niestety, wszystko wskazuje na to, że jeżeli tendencja ze spadkiem pogłowia trzody chlewnej będzie się utrzymywać, rolnicy, którzy uprawiają zboża nadal będą tracić - mówi Piotr Żołądek.

# Brak przepisów szkodzi rolnictwu

Rozmowa z Piotrem Żołądem, członkiem Zarządu Województwa nadzorującym obszar rolnictwa i ochrony środowiska

**Znowelizowana ustawa Prawo Łowieckie uznana została przez sołtysów z Wielkopolski za bublek prawny. Z tą opinią zgadzają się wszyscy sołtysi, bo według nowych przepisów to na nich spoczywa obowiązek szacowania strat wyrządzonych przez leśne zwierzęta. Nikt wcześniej z nimi tego nie konsultował. Dlatego sołtysi odmawiają wykonania tych obowiązków.**

**Piotr Żołądek:** - Największym problemem jest tu brak precyzyjnych informacji więc pojawia się bardzo dużo znaków zapytania. Po pierwsze sołtys jako organ jednostki pomocniczej nie dysponuje środkami, które pozwoliłyby na prowadzenie takiego postępowania, a sam projekt nie wspomina skąd te pieniądze miałyby pochodzić. Po drugie, przepisy przewidują, że sołtysi odbędą stosowne szkolenia, które miałyby przeprowadzić Lasy Państwowe, ale brak jest jakichkolwiek informacji z właściwego ministerstwa. Czasami szkody powstają na bardzo rozległych terenach, tak więc do ich zbadania potrzeba specjalistycznego sprzętu, a takim sołtysi nie

dysponują. I co jest niezwykle istotne - brak jest bezpośrednich zależności i regulacji prawnych, pomiędzy organem wykonawczym jednostki pomocniczej samorządu gminnego a organami rządowymi, które nakładają na sołtysa obowiązki nie posiadając uprawnień do tych czynności prawnych. Sołtys nie podlega rozstrzygnięciom zawartym w Kodeksie Postępowania Administracyjnego, ponieważ nie jest pracownikiem administracji publicznej.

**Czy może to spowodować, że rolnicy będą dłuższyci na odszkodowania?**

- Oczywiście, szczególnie, że sołtys z racji pełnionej funkcji ma również swoje obowiązki. Więc powstaje pytanie: czy na czas szacowania szkód przestanie być sołtysem? Bo w przepisach nie ma żadnej informacji o możliwości wyznaczenia zastępcstwa, jeśli nie będzie mógł zająć się oględzinami zniszczonych przez zwierzęta upraw.

**W związku z rosnącym zagrożeniem afrykańskim pomorem świń, 28 lutego Ministerstwo Rolnictwa wprowadziło**

**zaostrożone przepisy dotyczące bioasekuracji dla hodowców świń. Zdaniem Ryszarda Cizli, prezesa Świętokrzyskiej Izby Rolniczej koszty dostosowania gospodarstwa do tych wymogów powoduje, że drobni rolnicy rezygnują z hodowli.**

- To jest bardzo duży problem, ponieważ Ministerstwo Rolnictwa nałożyło na hodowców mnóstwo nowych obowiązków związanych z zabezpieczeniem hodowli przed wirusem ASF. Tak zwana bioasekuracja, czyli między innymi płoty, które zabezpieczą przed przedostaniem się innych zwierząt do gospodarstwa, szczelne zamknięcie chlewni, odzież ochronna, maty dezynfekujące, to wszystko podraża koszty hodowli. Co prawda duży hodowcy w większości stosują bioasekurację, problem jest z rolnikami, którzy mają kilka sztuk trzody chlewnej. Im po prostu nie opłaca się taka inwestycja, a przepisy mówią jasno - bez stosowania się do tych rygorów, inspektorzy weterynarii będą nakazywali likwidację stada. A jeżeli okaże się, że rolnik nie dopełnił które-

goś z punktów bioasekuracji, nie otrzyma nawet odszkodowania. Dlatego gospodarze wolą sami zrezygnować z hodowli.

**W ten sposób na rynku pozostaną najwięksi producenci, a to oznacza, że znikną małe ekologiczne hodowle.**

- Niestety mogą być takie konsekwencje. Ponieważ wiadomo, że rolnicy posiadający setki czy tysiące świń, korzystają z gotowych pasz, które przyspieszają tuczenie zwierząt. Rolnicy, którzy mają po kilka sztuk karmią je zupełnie inaczej. Jeśli ci zrezygnują z hodowli, to z naszego rynku zniknie też zdrowe, ekologiczne mięso.

**W ostatnich latach pogłowia trzody chlewnej w Polsce spadło niemal o połowę, a to ma bezpośredni wpływ także na inne dziedziny rolnictwa.**

- Chodzi tu głównie o pasze dla trzody chlewnej, które produkuje się na bazie zbóż. W naszym województwie głównie takie zboża są uprawiane, a ich największym konsumentem są tuczniaki. Rolnicy w zasadzie nie mają wyjścia, ponieważ nie ma możliwości przestawienia się na inną produkcję. Co prawda świętokrzyscy rolnicy próbowali zmienić uprawę na tzw. agroenergetykę, ale bez większych sukcesów. Skończyło się zapotrzebowanie i musieli wrócić do starych upraw. Efekt tego jest taki, że mamy nadmiar zboża paszowego i spada jego cena. Bywały takie lata, że za tonę zboża trzeba było zapłacić nawet tysiąc złotych, dzisiaj - 650. Tymczasem wzrasta koszty produkcji, widać to chociażby po cenie paliwa. Bardzo dobrze jest jeśli pieniądze ze sprzedaży tego zboża pokryją koszty produkcji, czyli jedynym zyskiem są dopłaty, które rolnik dostaje z Unii Europejskiej. Niestety wszystko wskazuje na to, że jeżeli tendencja ze spadkiem pogłowia trzody chlewnej będzie się utrzymywać, rolnicy, którzy uprawiają zboża nadal będą tracić.

**Za chwilę problem będą mieli także plantatorzy truskawek. Nie dość, że plony nie zapowiadają się najlepiej, to brakują ręk do pracy.**

- Od świąt Wielkanocnych w Świętokrzyskim spadło zaledwie 15 litrów wody na metr kwadratowy. Truskawka w 90 procentach zawiera wodę i bardzo jej potrzebuje do wzrostu i rozwoju. Co prawda w ostatnich dniach mieliśmy więcej deszczu, ale to już w zasadniczy sposób nie wpłynie na jakość owoców. Drugim problemem, już od lat jest niska cena w skupie. To z kolei powoduje, że nie ma chętnych do zbioru truskawek. Sytuację ratowali Ukraińcy, ale od nowego roku obowiązują nowe przepisy dotyczące zatrudniania cudzoziemców do prac sezonowych. Teraz rolnik musi zapłacić za takiego pracownika ponad 140 złotych ubezpieczenia zdrowotnego, czyli stawkę za cały miesiąc. A tymczasem potrzebuje pracownika tylko na kilka dni. Ten pracownik w każdym momencie bez żadnych konsekwencji dla siebie może zerwać umowę i wyjechać. I niestety takie przypadki są dość częste. Ukraińcy traktują pozwolenie na pracę w Polsce jako dokument, który bez przeszkód daje im możliwość przejazdu do innych krajów europejskich. I niestety takie przypadki są dość częste. Ukraińcy traktują pozwolenie na pracę w Polsce jako dokument, który bez przeszkód daje im możliwość przejazdu do innych krajów europejskich. I niestety takie przypadki są dość częste. Ukraińcy traktują pozwolenie na pracę w Polsce jako dokument, który bez przeszkód daje im możliwość przejazdu do innych krajów europejskich.

**Renata Chrobot**

## FLASH



Śmigłowiec ratunkowy z bliska, śniadanie na Świętokrzyskiej Polanie, bezpłatne badania profilaktyczne, warsztaty naukowe oraz gry i zabawy w bajkowym świecie to tylko niektóre z atrakcji piątej edycji Dni Otwartych Funduszy Europejskich. Wiele instytucji otworzyło dla zwiedzających miejsca, które na co dzień są niedostępne.



Marszałek Adam Jarubas i przewodniczący Sejmiku Arkadiusz Bąk przebywali w powiecie ostrowieckim na terenie największych inwestycji drogowych w regionie. Zwiedzili ciekawą ekspozycję w Muzeum Porcelany Adama Spawy w Cmielowie, nową atrakcją w Bałtowie - Polskę w miniaturze, z mieszkańcami Waśniowa rozmawiali o samorządzie.



Z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek oraz Tygodnia Bibliotek, w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach spotkali się pracownicy księżniczek z regionu świętokrzyskiego. Wydarzenie było okazją do podsumowania konkursu Świętokrzyski Bibliotekarz Roku 2017, Biblioteka Roku 2017, a także wręczenia nagród specjalnych dla pracowników WBP w Kielcach.



Rekomendacje do przyznania Odznaki Honorowej Województwa Świętokrzyskiego były przedmiotem obrad Komisji tego bardzo ważnego odznaczenia w naszym regionie. W tym roku zaszczytne wyróżnienie zostanie przyznane po raz piąty i będzie miało wyjątkowy charakter - wręczone zostanie w roku obchodów 20-lecia Województwa Świętokrzyskiego.

**oprac. M.N.**



- Ci młodzi ludzie swoimi dotychczasowymi dokonaniem mogliby zawstydzić niejednego radnego ustawowego. Myślę, że ten Sejmik będzie wypełniony pozytywną energią i chęcią do pracy - podkreśla przewodniczący Arkadiusz Bąk.

# Mamy Młodzieżowy Sejmik Województwa!

Lista radnych została zatwierdzona przez Zarząd Województwa Świętokrzyskiego 16 maja 2018 roku

**35 radnych liczy Młodzieżowy Sejmik Województwa Świętokrzyskiego. Są w różnym wieku, z różnych miejsc województwa, z różnym doświadczeniem i pomysłami, ale łączą ich jedno - chęć zaangażowania w swoje życie i energii w pracę na rzecz regionu. Przed nimi dwa lata pracy. Będą nie tylko konsultować wybrane propozycje dorosłych, ale też wychodzić ze swoimi inicjatywami.**

W wyniku rekrutacji do Kancelarii Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego wpłynęło 35 zgłoszeń. Kapituła Młodzieżowego Sejmiku, która składała się z radnych młodzieżowych rad, na posiedzeniu 11 maja 2018 roku zdecydowała, aby przyjąć wszystkie złożone kandydatury.

W skład Młodzieżowego Sejmiku weszło: 10 przedstawicieli młodzieżowych rad miast i gmin, 15 przedstawicieli samorządów uczniowskich, 2 przedstawicieli samorządów studenckich oraz 8 przedstawicieli organizacji młodzieżowych i pracujących z młodzieżą. Najmłodsza radna ma 15 lat i re-

prezentuje Kolegium Szkół Prywatnych w Kielcach, zaś najstarszy radny ma 26 lat i reprezentuje Samorząd Studencki Politechniki Świętokrzyskiej.

Radni pochodzą z różnych części województwa: Kielc, Ostrowca Świętokrzyskiego, Starachowic, Sandomierza, Buska-Zdroju, Końskich, Sędziszowa, Łopuszna, Suchedniowa, Pacanowa, Bielin, Sadowia, Bodzentyna, Pawłowa, Kunowa, Obrazowa, Kluczewska i Radoszyc.

- 25 maja odbędzie się pierwsze spotkanie radnych świeżo utworzonego gremium. Będzie ono miało charakter warsztatowy, podczas którego uczestnicy zapoznają się z regulaminem pracy Sejmiku, przygotowują do wypełniania powierzonych zadań i wspólnej pracy na rzecz swoich rówieśników - wyjaśnia Arkadiusz Bąk, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Wręczenie nominacji młodym radnym odbędzie się podczas uroczystej gali z okazji 20-lecia województwa świętokrzyskiego 5 czerwca 2018 roku. W czasie wydarzenia młodzież będzie

miała okazję po raz pierwszy przemówić do zgromadzonych gości, wśród których swą obecność zapowiedział były Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

**Radni Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego:** Błąd Julia, Chmielewska Dominika Kinga, Chrzęszcz Natalia Agnieszka, Cylara Patryk Jarosław, Dąbrowski Dawid Rafał, Dziuba Julia, Filipowski Wiktor, Kieloch Kaja Barbara, Kobos Edgar Krzysztof, Kotarski Bartosz Konrad, Kowal Sebastian Piotr, Krupa Wojciech, Krzos Marlena Agata, Lipa Dominika, Łata Julia Weronika, Łyżwa Katarzyna, Malec Magdalena Wiktoria, Mogielska Zofia, Mróz Aleksandra, Nyga Bartosz, Orłowski Adam Oskar, Ostrowska Katarzyna, Pająk Julia Maria, Plątek Filip Miłosz, Pyza Marcin Łukasz, Spiegel Wiktoria Aleksandra, Szostek Jakub Daniel, Świetlik Wiktoria, Wasela Weronika Magdalena, Wiatrowski Mikołaj, Wzorek Eliza Lidia, Zalesny Hubert, Zbroński Kornel Łukasz, Żelazny Paweł, Żywólko Julia. Gratulujemy! B.Z.

## Jubileusz dwudziestolecia województwa świętokrzyskiego z wieloma atrakcjami

**Mija 20 lat od batalii o utrzymanie województwa z siedzibą w Kielcach. W 1998 roku, w toku prac nad nową ustawą o podziale terytorialnym państwa ważyły się losy naszego regionu. W jego obronę zaangażowały się tysiące mieszkańców Kielcczyny, środowiska samorządowe, gospodarze i intelektualne oraz regionalne media. Na nowej mapie województw znalazło się Świętokrzyskie. Chcąc upamiętnić olbrzymi wysiłek społeczny z tamtego okresu, Sejmik Województwa Świętokrzyskiego ogłosił rok 2018 „Rokiem Jubileuszu 20-lecia Województwa Świętokrzyskiego”, a dzień 5 czerwca ustanowił „Świętem Województwa Świętokrzyskiego”. Z tej okazji w naszym regionie odbywa się wiele imprez, spotkań, wystaw nie tylko przypominających wydarzenia sprzed 20 lat, ale i pokazujących przemiany, jakie dokonały się w Świętokrzyskiem przez dwie dekady.**

### 5 czerwca – Święto Województwa

Kulminacyjnym punktem jubileuszowych obchodów będzie uroczysta gala z udziałem radnych województwa pięciu kadencji (1998 - 2018), która odbędzie się 5 czerwca w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach. Gościem uroczystości będzie były prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, który przyczynił się do powstania naszego regionu, wetując projekt ustawy przewidującej utworzenie 15 województw, bez Świętokrzyskiego.

Gala będzie okazją do podsumowania 20 lat działalności Samorządu Województwa, osoby i instytucje zasłużone dla regionu uhonorowane zostaną odznakami. Nagrodzeni będą także licealiści - laureaci konkursu „Jeden region - wiele miejsc”. Odbędzie się także inauguracja Świętokrzyskiego Sejmiku Młodzieżowego, w którego ławach zasiądą reprezentanci samorządów studenckich i uczniowskich oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych pracujących z młodymi ludźmi. Wydarzeniu towarzyszyć będzie wystawa „Dwie dekady Świętokrzyskiego w obiektywie”.

Gałę z okazji Święta Województwa Świętokrzyskiego zwieńczy kon-

cert muzyki operowej i operetkowej z udziałem Renaty Drozd, Magdaleny Idzik, Jakuba Oczkowskiego i Grzegorza Szostaka. Artystom towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej pod batutą Wojciecha Rodka.

### Biegi i piknik rodzinny z gwiazdami

Kilkuset zawodników ze szkół województwa świętokrzyskiego wystartuje w biegach z okazji 20-lecia województwa świętokrzyskiego, które odbywać się będą 6 czerwca na trasach przy stadionie lekkoatletycznym MOSiR w Kielcach.

Przewodniczący Sejmiku Arkadiusz Bąk i marszałek Adam Jarubas zapraszają do wspólnego świętowania na pikniku rodzinnym, który odbędzie się 8 czerwca na Placu Artystów w Kielcach, w godz. 16.00 - 20.30. W programie: występy artystyczne dzieci z grupy Blue Song z MDK w Kielcach, Dariusz Bernatek wystąpi z recitalem piosenek Czesława Niemię, Stana Borysa i Czerwonych Gitar, zespół CAMASUTRA z przebojami takimi jak: „Jesteś Ideałem”, „Do Nieba Bram”. Publiczność bawić będzie grupa kabaretowa Letni Chamski Podryw. Podczas imprezy odbędzie się także liczne konkursy z nagrodami, będzie wiele atrakcji dla najmłodszych, m.in. bilard nożny, tetrapod, Koziołek Matołek, Odłotowa Kapsuła 5D. Będzie „Miasteczko zdrowia” z bezpłatnymi badaniami i poradami zdrowotnymi. O godz. 17.30 uczestników imprezy będziemy częstować pysznym jubileuszowym tortem z kieleckiej cukierni „Dorotka”.

### „Cyrograf” na parkowej scenie

W ramach jubileuszowych obchodów Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach zaprasza do Parku Miejskiego w Kielcach na spektakl „Cyrograf na kanwie legend świętokrzyskich”. Widowisko dla całej rodziny odbędzie się 8 czerwca o godz. 20.30. Plenerowy spektakl poprzedzi konkurs pod hasłem „Jak dobrze znasz legendy świętokrzyskie?”. Do wygrania będą bilety i gadżety teatralne.

Małgorzata Niewczas-Sochacka  
Agata Kolańczak



Z wizytą u prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z zaproszeniem na galę jubileuszową z okazji 20-lecia Województwa Świętokrzyskiego.



Obchodom jubileuszu towarzyszy plakat stworzony przez jednego z najbardziej cenionych ilustratorów prasowych, starachowiczana Marcina Bondarowicza. Na zdjęciu fragment grafiki.

# Wspólnie świętujemy jubileusz województwa!

20-lecie województwa świętokrzyskiego jest okazją do wspólnej zabawy i radowania się z tego, że sami możemy o sobie decydować

**Wystawy, koncerty, konferencje, debaty, konkursy, przeglądy artystyczne, zajęcia edukacyjne, imprezy sportowe – to tylko niektóre z przedsięwzięć, jakie odbywać się będą w 2018 roku w województwie świętokrzyskim z okazji obchodów 20-lecia Województwa Świętokrzyskiego. Zapraszamy do radosnego świętowania!**

## Święto Powiatu Jędrzejowskiego

Występ Leszka Wawrzyńcy, Kapeli Stefana Wyczynskiego z Lubczy, zabawa taneczna z zespołem MUSIC MAX, kino 5D „Kapsuła Czasu”, jarmark produktów regionalnych, pokaz sprzętu strażackiego – to tylko niektóre z atrakcji, jakie odbędą się 27 maja podczas Święta Powiatu Jędrzejowskiego.

## „Alicja w Krainie Czarów”

Widowisko Kieleckiego Teatru Tańca „Alicja w Krainie Czarów” będzie można zobaczyć 1 czerwca w amfiteatrze na Kadzielnii w Kielcach. Udział akrobatów i szcudlarzy, zonglerka ogniem oraz inne efekty inscenizacyjne wprowadzą widzów w magiczną po-

dróż po czarujących krainach. Spektakl będzie zaprezentowany w ramach projektu „Kielce - Raj dla dzieci”. Inauguracji przedsięwzięcia trwającego od 31 maja do 3 czerwca będzie towarzyszyć wiele wydarzeń skierowanych do najmłodszych.

## „Szlakiem Walk Majora Hubala”

31 maja kolarze rywalizować będą w Kielcach, dwukilometrową rundę wiodącą po ul. Warszawskiej pokonają dwudziestokrotnie. Pierwszy etap zaplanowano 1 czerwca; rozpocznie się w Poświętnem, a zakończy w Ostrowcu Świętokrzyskim. W sobotę, 2 czerwca zawodnicy w szranki stawać będą dwukrotnie. Przejadą ze Skarżyska - Kamiennej do Kazimierzy Wielkiej. Później czeka ich jazda indywidualna na czas w Busku - Zdroju. Finałem „hubalowego” wyścigu będzie etap z Radoszyc do Końskich, który rozegra się w niedzielę, 3 czerwca.

## Festiwal Szczyorki

Już po raz dziesiąty w ramach Festiwalu Szczyorki nagrodzeni zostaną

najlepsi artyści w województwie świętokrzyskim. Statuetki przyznane zostaną w ośmiu dziedzinach artystycznych - Muzyka, Film, Fotografia, Kabaret, Literatura, Sztuki Plastyczne, Teatr i Taniec. Zostaną także wybrani artyści w kategoriach ogólnopolskich. 1 czerwca na Rynku w Kielcach zaprezentują się wybrani uczestnicy Festiwalu. Najlepsi zostaną nagrodzeni podczas uroczystej gali 16 czerwca w Kieleckim Centrum Kultury.

## Festiwal Kultury Dziecięcej

Bajkowy korowód, występ hiszpańskiego teatru El Cruce ze spektaklem „Punto Y Coma”, koncert Grzegorza Wilka i Sylwii Grzeszczak, jubileusz sędziwego Koziołka Matołka oraz konkursy dla publiczności – to tylko niektóre z atrakcji, jakie odbędą się będą w dniach 1-3 czerwca podczas Międzynarodowego Festiwalu Kultury Dziecięcej w Europejskim Centrum Bajki w Pacanowie. Imprezę poprowadzi Conrado Moreno, który opowie o swojej ojczyźnie i spróbuje nauczyć podstaw języka hiszpańskiego.

## Familiada we Włoszczowie

Turniej piłki nożnej, konkursy wiedzy o województwie świętokrzyskim, występy lokalnych artystów, gry i zabawy dla dzieci – to tylko niektóre z atrakcji, jakie odbywać się będą 3 czerwca podczas „Rodzinnej Familiady” na placu przy Powiatowym Centrum Kulturalno - Rekreacyjnym we Włoszczowie. Uczestnicy wydarzenia będą mieli okazję obejrzeć wystawę prezentującą inwestycje powiatu włoszczowskiego, które zostały zrealizowane ze środków pozyskanych z Unii Europejskiej za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

## Dzień Świętokrzyskiej Truskawki

W niedzielę, 3 czerwca na stadionie sportowym przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Bielinach odbędzie się Dzień Świętokrzyskiej Truskawki. Wśród atrakcji znajdują się już tradycyjne Mistrzostwa Świata w Szypułkowaniu Truskawek, występy artystyczne, gry i zabawy dla najmłodszych oraz kiermasz twórców ludowych i kulinarnych specjalności przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Od 2008 roku wydarzeniu towarzyszy konkurs kulinarny „Świętokrzyskie Deser EXPO”, w którym o zwycięstwo walczą potrawy z truskawek lub innych regionalnych owoców.

## Piknik - samorządowy dzieciom

4 czerwca na stadionie sportowym w Oksie odbędzie się impreza „Samorządowy dzieciom - piknik dla dzieci”. W programie m.in. występy artystyczne, konkursy dla publiczności, gry i zabawy dla najmłodszych. Chętni będą mieli okazję wziąć udział w konkursie wiedzy o województwie świętokrzyskim.

## „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów”

10 czerwca w Parku Miejskim w Kielcach wybrani zostaną zwycięzcy finału wojewódzkiego konkursu ogólnopolskiego „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów”. Przedsięwzięcie ma na celu identyfikację regionalnych produktów i dań oraz ich promocję. Wydarzeniu towarzyszyć będzie wręczenie nagród i koncert laureatów Buskich Spotkań z Folklorem.

## „Świętokrzyskie w kadrcze”

W dniach 5-7 czerwca Kino Fenomena zaprasza na I Świętokrzyskie Spotkania Filmowe „Świętokrzyskie w kadrcze”. W programie m.in. projekcje filmów „Papusza”, „Ziarno Prawdy”, „Milczenie”, „Hania”, „Gabriel”, „Bestia” oraz warsztaty plastyczne - Lalki Motanki. Wydarzeniu towarzyszyć będzie wernisaż wystawy plakatów filmowych „Świętokrzyskie w kadrcze” ze zbiorów prof. Janusza Detki.

## Piknik Świętojański

24 czerwca Muzeum Wsi Kieleckiej zaprasza na Piknik Świętojański do Parku Etnograficznego w Tokarni. W imprezie wezmą udział znakomici kucharze, którzy zademontują dawne i unikatowe sposoby na wędzenie mięs, ryb oraz serów. Odbędą się pokazy grillowania. Publiczność będzie mogła wziąć udział w nauce tańca ludowego oraz kowbojskiego. Na scenie wystąpią kapele ludowe oraz zespoły country. Odbędą się pokazy jazdy konnej.

A.K.

## Co, gdzie, kiedy?

### Jarmark Opatowski

W dniach 1-3 czerwca odbędzie się Jarmark Opatowski. W programie imprezy m.in. koncerty zespołów, kiermasze i degustacje kuchni regionalnej, konkursy dla publiczności gry i zabawy dla najmłodszych oraz bogata prezentacja przez rzemieślników i twórców ludowych ginących zawodów. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Marszałek województwa Adam Jarubas.

### Kielce na trasie „Czerwonej Nitki”

Regionalne Centrum Krwioudawstwa i Krwiolecznictwa zaprasza do udziału w ogólnopolskim wydarzeniu promującym honorowe krwiodawstwo. Piknik rodzinny odbędzie się 9 czerwca w Amfiteatrze Kadzielnia. W programie m.in. koncert Anity Lipnickiej, koncert Magdy Femme i Marcina Czerwińskiego, fotobudki, symulatory dachowania i zderzeń, mobilne punkty pobierania krwi. Wstęp bezpłatny.

### Zakończenie sezonu w filharmonii

V Symfonii F. Schuberta, uwertury G. Rossiniego do opery Semiramida oraz koncertu skrzypcowego F. Mendelssohna Bartholdyego będzie można posłuchać 15 czerwca podczas koncertu w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach. Na scenie zaprezentuje się Jakub Jakowicz (skrzypce), a towarzyszyć mu będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej pod batutą Jacka Rogali.

### Muzyka ludowa w Tokarni

Muzeum Wsi Kieleckiej zaprasza 17 czerwca na wielki festiwal muzyki ludowej „Jawor - u źródeł kultury”, który honoruje twórców, artystów i wykonawców przyczyniających się do wzbogacania dziedzictwa regionu, budujących jego tożsamość i pielęgnujących tradycje. Imprezie towarzyszyć będzie degustacja regionalnych przysmaków i warsztaty etnograficzne „Dawne gry i zabawy”.

### Święto Kielc

„Niepodległości Kielce 1918-2018” - pod takim hasłem w dniach 22-24 czerwca odbędzie się tegoroczne Święto Kielc. Poprzeździ go Jarmark Kielecki, który rozpocznie się 18 czerwca, towarzyszyć mu będzie Jarmark Rękodzieła oraz Giełda Kolekcjonerów. Nie zabraknie także koncertów, pokazów, prezentacji służb mundurowych, gier i zabaw dla najmłodszych oraz „Białej Nocy”.

### Plebiscyt „O Dziką Różę”

Teatr Stefana Żeromskiego w Kielcach od 25 czerwca zaprasza na przedgląd spektakli w ramach 26. edycji Plebiscytu „O Dziką Różę”. Publiczność będzie miała okazję zobaczyć wszystkie spektakle wystawiane na scenie w mijającym sezonie. 1 lipca poznamy m.in. najpopularniejszego aktora i najciekawszy spektakl sezonu, a na scenie zaprezentuje się Krzysztof Zalewski w programie SoloAct. oprac. A.K.



**Dwa tysiące kilometrów tras rowerowych, które przebiegają przez pięć województw Polski Wschodniej to prawdziwy raj dla amatorów dwóch kółek. Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo przebiega przez pięć parków narodowych i piętnaście parków krajobrazowych a w jego otoczeniu podziwiać można czterysta zabytków. To był przełomowy projekt, który zmienił turystykę rowerową w Polsce i regionie – mówi Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.**

Od pomysłu do realizacji była długa droga. Pierwsze pomysły wybudowania ścieżek rowerowych pojawiły się już w 2006 roku. Ta inwestycja wpisana została w Program Rozwoju Polski Wschodniej na lata 2007-2013 jako projekt kluczowy. Partnerami były samorządy województw: podkarpackiego, lubelskiego, świętokrzyskiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego.

- Ale tak naprawdę kluczem do sukcesu było partnerstwo z samorządami lokalnymi, właścicielami dróg czy Lasami Państwowymi – wspomina Jacek Kowalczyk.

Opracowanie koncepcji i dokumentacji zajęło kilka lat. Ponieważ z założenia trasa Green Velo ma służyć przede wszystkim turystyce rodzinnej, dlatego musiały być tak wytyczona, żeby była łatwa do pokonania na całej długości. Do tego doszły konsultacje z mieszkańcami.

Trasa tworzy jedność na całej długości. Trzeba było wiele uzgodnień z zarządcami dróg, Lasami Państwowymi czy służbami ochrony środowiska. Wytyczenie tras musiało uwzględnić przeprawy przez rzeki czy granice państwa. Wtedy też okazało się, że w Polsce nie stworzono do tej pory publicznego systemu oznakowania tras rowerowych.

Budowie Green Velo towarzyszyły badania ankietowe rowerzystów. Swoje uwagi i sugestie dotyczące przebiegu trasy, oznakowania, standardów, promocji i co najważniejsze – bezpieczeństwa przekazało około 5 tysięcy osób.

## Wschodni szlak Green Velo – rowerowy łańcuch atrakcji

Przez 3 lata funkcjonowania tej trasy nie zdarzył się wypadek, który wymusiłby zmianę jej przebiegu.

Trasa Green Velo w kilku miejscach przecina drogi krajowe. W Świętokrzyskiem szczególnie neuralgiczne było połączenie z drogami krajowymi w okolicach Sielpi i w Sandomierzu. To wymagało uzgodnień z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Jezdnia w tych miejscach posiada specjalne oznakowanie i oświetlenie, tak aby kierowca widział rowerzystę z daleka, a rowerzysta mógł przejechać bezpiecznie.

Łącznie na trasie posadowiono 7 500 tablic znaków informacyjnych, dla wygody turystów powstało 230 Miejsc Obsługi Rowerzystów, usytuowanych w odległości około 10 km od siebie, tak aby przemierzając dłuższy odcinek drogi można było odpocząć.

Budowa trasy wraz z oznakowaniem i Miejscami Obsługi Rowerzystów kosztowała 270 milionów złotych. Kolejne 24 miliony to koszty promocji trasy. - To było nasze zadanie, pozostałe cztery województwa zleciły nam realizację tego projektu. Prowadziliśmy sześć kampanii w mediach, wydaliśmy ponad 2,5 miliona wydawnictw, map czy przewodników, dla internautów stworzyliśmy mobilną aplikację. Dzięki temu każdy Polak dowiedział się o istnieniu trasy rowerowej. Ostatnio w jednym z telewizyjnych teleturów pojawiło się pytanie przez jakie województwa przebiega Green Velo – mówi Jacek Kowalczyk.

Trasa została oddana wiosną 2015 roku i stale się rozwija. Jest także szansą na rozwój turystyki wokół niej. Wartością dodaną projektu jest utworzenie około 1000 Miejsc Przyjaznych Rowerzystom. To właśnie hotele, pensjonaty, restauracje, atrakcje turystyczne czy gospodarstwa agroturystyczne tworzą certyfikowaną sieć miejsc obsługi turystów. Od dwóch lat w Kielcu do Sandomierza kursuje pociąg, w którym są wydzielone miejsca do przewożenia rowerów. W pierwszym roku funkcjonowania połączenia kilkuset rowerzystów skorzystało z oferty i przejechało rowerem trasę z Sandomierza do Kielca.

Renata Chrobot

Więcej na [www.swietokrzyskie.pro](http://www.swietokrzyskie.pro)



Trasy rowerowe zostały specjalnie oznakowane. Powstały tzw. R-ki, które służą rowerzystom do intuicyjnego poruszania się po szlaku.

# Egzamin, science fiction i kasyety video

**Jedna ciężarówka – poczywi, choć nie najmłodszy już „Star”, piętnaście fiatów „UNO” i nieruchomości zabudowana pięcioma budynkami, w tym jednym biurowym – taki był majątek przekazywany przez Wojewodę Kieleckiego Wojewódzkiemu Ośrodkowi Ruchu Drogowego w Kielcach 1 czerwca 1998 roku czyli w dniu, w którym rozpoczął on swoją działalność. Od tamtego czasu wszystko się zmieniło – i pojazdy, i przepisy dotyczące egzaminowania, i zakres działalności WORD. W tym roku Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego – równolek Województwa Świętokrzyskiego – obchodzi jubileusz 20-lecia funkcjonowania.**

Nie zmieniło się jedno: ośrodek wciąż swoją siedzibę ma przy ul. Domaszowskiej 141B w Kielcach. Tutaj, podobnie jak 20 lat temu, o każdej porze dnia przed oliwkowo-białym, dwupiętrowym budynkiem napotkamy nerwowo przechadzających się kandydatów na kierowców oraz wyjeżdżające na ulicę pojazdy opatrzone napisem „jazda egzaminacyjna”. I nie są to już zdezolowane „Stary” czy klekoczące podczas redukcowania biegu motocykle „Mińsk”. Dziś ośrodek dysponuje 4 nowocześniejszymi ciężarówkami, autobusem, ciągnikiem rolniczym, a także 28 samochodami osobowymi, 6 motocyklami i 2 skuterami. To jednak nie najważniejsza zmiana jaka zaszła w ciągu ostatnich dwóch dekad.

### Współpracują z kim tylko można

Dużo ważniejsze okazały się efekty pracy ośrodka – w tym okresie WORD w Kielcach przeprowadził prawie 900 tysięcy egzaminów praktycznych i prawie 560 tysięcy egzaminów teoretycznych na wszystkie kategorie prawa jazdy. Organizował też kursy i szkolenia, z których skorzystało ponad 9000 kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego oraz przeszkoili prawie 2000 osób z zakresu kontroli i kierowania ruchem drogowym dla Strażników Leśnych, Straży Miejskiej oraz innych służb. Dodatkowo, jesienią 2013 roku na mocy zmienionych przepisów Samorząd Województwa otrzymał możliwość stworzenia oddziału terenowego w Ostrowcu Świętokrzyskim. 15 kwietnia 2014 roku odbyły się tam pierwsze egzaminy.

- Dwadzieścia lat temu na polskich drogach ginęło rocznie ponad 7 tysięcy osób, choć jeździło o około połowę mniej samochodów niż dzisiaj – mówi Czesław Dawid, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Kielcach. - Gdyby fachowcy nie zdecydowali wówczas o powołaniu WORD-ów i nie dokonali zmian w zasadach egzaminowania, a co za tym idzie w szkoleniu kierowców, to przy zwiększającej się ilości samochodów, tych wypadków byłoby dziś albo tyle samo albo, niestety, nawet więcej. W ostatnich latach odnotowywane jest około 3 tysiące ofiar drogowych rocznie; to wciąż bardzo dużo, ale jednak o ponad połowę mniej niż przed dwudziestą laty. Wykonana przez te lata praca to oczywiście zasługa



WORD przeprowadził 900 000 egzaminów praktycznych na prawo jazdy.

wszystkich, którzy są zaangażowani w szeroko rozumianą poprawę bezpieczeństwa drogowego ale jestem dumny, że dołożyliśmy też swoją cegiełkę – dodaje dyrektor.

Przez cały okres działalności w wspieranie działań BRD ośrodek wydał 3,5 mln złotych.

### „Obłabi mnie się uwiaź!”

Zdaniem dyrektora najważniejszym majątkiem WORD-u są ludzie.

- Osoby, które tu pracują są nie tylko bardzo doświadczone, ale i życzliwe. Pojawiające się czasami opinie, że egzaminatorzy tylko czekają na błąd egzaminowanego, ponieważ są wynagradzani tym lepiej, im więcej osób powtórzy egzamin, są oczywiście wzięte z gatunku science fiction – mówi Czesław Dawid. - Egzaminatorzy mają stałe pensje, których zakres jest wyznaczony ministerstwem i rozporządzeniem i dyrektor WORD-u niewiele ma w tym zakresie do powiedzenia.

W 2006 roku we wszystkich 49 ośrodkach egzaminowania w kraju, w tym w Kielcach, nastąpił epokowy skok – w samochodach egzaminacyjnych pojawiły się kamery. I nagle ilość stwierdzeń w rodzaju „obłabi mnie, bo się uwiaź!” albo „wszystko zrobiłem jak trzeba, ale egzaminator był złośliwy!” radykalnie spadła. Kamery załatwiły dwa podstawowe problemy.

- Po pierwsze, chodziło o obiektywizację przebiegu i oceny egzaminów w skali kraju, tak aby wyeliminować sytuację, w których ten sam mawer czy błąd egzaminowanego spotykał się z różną oceną w różnych WORD-ach. Po drugie, dało to instruktorom świetne narzędzie do pracy z kursantami, a egzaminatorom, oprócz wewnętrznej mobilizacji by być fair, również ochronę przed pomówieniami o nierzetelność w podchodzeniu do zawodu – tłumaczy dyrektor Dawid.

Wręcz z zainstalowaniem kamer ilość skarg na egzaminatorów spadła w Świętokrzyskiem z około pięćdziesięciu do pięciu, sześciu w ciągu roku.

Z czego zwykle tylko jedna lub dwie, po zweryfikowaniu nagrania video, okazują się zasadne.

### Drażliwe pytania

Jakimi kierowcami są mieszkańcy Świętokrzyskiego? Może nie najlepszymi w kraju, ale też nie mamy się czego wstydić. Statystyki mówią, że odsetek zdawalności za pierwszym razem egzaminu teoretycznego na prawo jazdy wynosi obecnie w Kielcach w granicach 60%. Z kolei egzamin praktyczny na najbardziej popularną kategorię B zalicza w pierwszym podejściu około 33% kandydatów (w oddziale ostrowieckim około 9%). To sytuuje nas na średnim poziomie krajowym. Zdawalność na wyższe kategorie jak choćby C lub D jest sporo wyższa, bo do tych egzaminów przystępują osoby posiadające już prawo jazdy niższej kategorii, obyły w ruchu, a przy tym bardziej zdeterminowane by zdać, bo prawo jazdy potrzebne jest im do pracy.

Lepszymi kierowcami są mężczyźni czy raczej kobiety? Na to drażliwe i stare jak historia motoryzacji pytanie dyrektor Dawid nie ma jednoznacznej odpowiedzi.

- Hmmm... Kobiety, które znam, jeżdżą bardzo dobrze. Oczywiście w większości, bo mam też koleżanki, które mają prawo jazdy i poruszając się tak starają się dobrać trasę, by skręcać tylko w prawo. Bo jest łatwiej...

Z danych WORD-u wynika, że w zdawalności w pierwszym podejściu egzaminu teoretycznego świętokrzyskie kobiety przewyższają mężczyzn o kilka procent, z kolei na egzaminie praktycznym to mężczyźni są o 3-4% lepsi. A może tak naprawdę w ogóle nie ma różnicy? Zawsze przy okazji statystykami? Wszak dyrektor Czesław Dawid stanowczo twierdzi, że w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Kielcach zdawalność tak naprawdę wynosi 100%.

Bo zdają wszyscy. Choć niekoniecznie za pierwszym razem.

Robert Świerc



# Cieszkowy slow life

Do malowniczej wioski niedaleko Kazimierzy Wielkiej trafił 10 lat temu. Szukał w wielu miejscach, ale to Cieszkowy skradły mu serce. Tu znalazł upragnioną ciszę i spokój

**Z Krakowa przeniósł się do Świętokrzyskiego, w okolice gminy Czarnocin, gdzie wzrok nacieszyć można naturalną przestrzenią, wzgórzami i pagórkami przepłatającymi się z dolinami. Wyremontował rozpadającą się chałupę i rozpoczął hodowlę kur i ptaków ozdobnych. U Jacka Tworka można odposzczać, spróbować ekologicznych jaj isoków, zobaczyć białe pawie i różne odmiany gołębi.**

Do gospodarstwa położonego w miejscowości Cieszkowy prowadzi długi podjazd o dużym spadku. Gęsto rosnące drzewa i krzewy osłaniają mały domek z tarasem, stodołę i pomieszczenia z wolerami dla ptaków: kur, gołębi i pawie. Są też dwa psy i kilka kotów. W zagrodzie mają pojawić się także geśi.

- Jak dożyje, to jeszcze coś wymyślę. Jestem taki rocznik, że bez pracy sobie nie wyobrażam życia. Przecież nie mogę siedzieć z pilotem w ręce - mówi pan Jacek, który każdy dzień rozpoczyna wczesnym rankiem od obejścia swojego podwórka. Zawsze ma coś do zrobienia. Pielegnuje drzewa, krzewy i kwiaty, kosi trawę lub po prostu spaceruje z psami.

## Porzucił miasto i zmienił życie

Miejscowość Cieszkowy liczy niewiele ponad 250 mieszkańców. Jednym z nich jest pan Jacek Tworek. Trafił tu przez Internet. W czerwcu mija 10 lat odkąd stał się właścicielem małego gospodarstwa rolnego. Wcześniej było Jasto, a potem Kraków - Nowa Huta i własny biznes. Intensywna praca od rana, czasem do rana, przy wykonywaniu instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych.

- Firmę dwa lata temu przepisałem synowi. W Krakowie miałem też małą działkę, ale znajdowała się przy ruchliwej ulicy. Od dawna chciałem znaleźć coś lepszego, tak, aby była cisza, spokój - mówi. - O przeprowadzkę z miasta myślałem od 20 lat. Moi rodzice pochodzili ze wsi i zawsze ciągnęło mnie do takich klimatów. To było moje marzenie, także

małżonki. W momencie kiedy żona Halina zdecydowała się na wcześniejszą emeryturę, ruszyłem z jego realizacją. Prowadziłem wówczas własną firmę i zdecydowałem, że do pracy mogę dojeżdżać. Działka musiała być na uboczu. Po wielu latach życia w wielkomiejskim zgiełku inna nie wchodziła w grę.

- Szukałem w kilku miejscach w regionie świętokrzyskim, także w okolicach Pińczowa. Ta oferta wydała mi się najkorzystniejsza. A że ważne decyzje podejmuję szybko, ziemię kupiłem od razu. Poprzedni właściciel był zdecydowany. Formalności załatwiliśmy w mgnieniu oka - podkreśla.

## Daleko od szosy

Gospodarstwo rolne stało opuszczone przez 20 lat. Budynek był w fatalnym stanie, droga polna, dojazd utrudniony, teren zarosnięty, zaniedbany.

- Wszyscy odradzali. A mnie skradł serce. Na początek trzeba było sporo wykarzczać, w domu zrobić kapitalny remont. Dojazd musiałem utwardzić kamieniem, bo na nic więcej nie było mnie stać. Część zrobił fachowiec, o wiele spraw zadbałem sam ale trwało to 7 lat. Wciąż jest jeszcze sporo do zrobienia - mówi. W pewnym momencie pan Jacek zaczął zastanawiać się co dalej. Miał wizję, jakie chce stworzyć miejsce i jak żyć ale potrzeba było rąk do pracy i funduszy. Postanowił, że będzie hodować kury i sprzedawać ekologiczne jajka, postawił na zielononóżki kuropatwiane.

- Pamiętałem, że tę rasę hodowała moja mama, gdy byłem małym chłopcem i jeszcze mieszkaliśmy na wsi w okolicach Beskidu Niskiego. To stara rasa w pewnym stopniu zaginiona, dziś odtwarzana. Zielononóżka potrafi odejść od gniazda na kilometr i wrócić, aby znieść jajko. Ta rasa jest też znakomicie przystosowana do warunków ekstensywnego chowu.

Posiadał też wraz z ziemią ma 4 hektary, z czego ornego jest trochę ponad hektar, a reszta to sad. Na większości roślinie orzech włoski, są też maliny.



Jacek Tworek trafił do regionu świętokrzyskiego 10 lat temu.

- W tym roku dosadzałem je po raz trzeci, tak, że jest już ich sporo. Sam robię soki malinowe i z dzikiego bzu. Trochę dla rodziny i znajomych, resztę sprzedaję na bazarach. Początkowo nie było dużego zainteresowania, ale ludzie się na nich poznali. Teraz mam wielu chętnych, z daleka przyjeżdżają. Kupują także jaja. Te od zielononózek mają zwiększoną zawartość witamin A i E w żółtkach, mają też obniżoną zawartość cholesterolu, co z kolei podnosi ich wartość dietetyczną. Moje kury utrzymywane są w warunkach ekologicznych, z dostępem do zielonych wybiegów.

W czasie gdy hodowała kury rozwinęła się już na dobre pan Jacek natrafił na panie z lokalnego koła gospodyń wiejskich, które powiadziły mu o Sieci Dziedzictwa Kulinarne Świętokrzyskie. To część Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne, która promuje produkcję i spożycie regionalnej żywności, pomagając jednocześnie w rozwoju drobnych przedsiębiorstw i turystyki w danej okolicy. Żywność, sygnowana oznaczeniem „Dziedzictwo

Kulinarne Świętokrzyskie” jest wytwarzana z troską o środowisko naturalne, a jej producentami są gospodarstwa rolne, rybactwie i agroturystyczne. Lokalne zajazdy i restauracje serwują natomiast dania, charakterystyczne dla regionu.

- Jestem zwolennikiem ekologicznej żywności. Byłem na kilku spotkaniach w tej sprawie. Koncepcja bardzo mi się spodobała i postanowiłem dołączyć. Od trzech lat jestem już członkiem Sieci. Certyfikat otrzymałem od marszałka województwa świętokrzyskiego.

- Chyba nigdzie nie ma tak urozczeh krajobrazów, jak w okolicach Kazimierzy Wielkiej. W regionie są też niesamowicie życzliwi ludzie, choć początkowo mówili na mnie krakowiaki. Teraz jest to normalne, chociażby tu nagórze, po sąsiedku mieszka ślązak. W Czarnocinie mamy wspaniałą panią wójt Marię Kasperek. Dzięki niej w gminie powstało wiele asfaltowych dróg m.in. także do mojego gospodarstwa można łatwiej dojechać - podkreśla pan Jacek.

## Zielononóżki, gołębie... białe pawie

Hodowla zielononózek kuropatwianej w ostatnich latach cieszy się coraz większą popularnością. Ich jajka mają mnóstwo walorów prozdrowotnych, dlatego też są poszukiwane przez konsumentów. Zielononóżki mają jednak spore wymagania, dlatego hodowla tej rasy nie w każdym gospodarstwie jest możliwa. Dla pana Jacka stała się nie tylko pracą i źródłem dochodu, ale prawdziwą pasją.

- W 2015 roku brałem udział w Ogólnopolskiej Wystawie Gołębi Rasowych i Drobnych Inwentarza w Targach Kielce, gdzie za dorobek hodowlany otrzymałem tytuł pierwszego wicemistrza Polski w rasie Zielononóżka Polska - mówi. - Rasę tę wyodrębniono pod koniec XIX wieku. W 1894 r. po raz pierwszy wystawiono stado tych kur pod nazwą Zielononóżki na Krajowej Wystawie we Lwowie. W 1930 r. wpro-

wadzano w Polsce rejonicację chowu ras drobiu, przeznaczając tę rasę dla prawie 70% terenu kraju. W latach siedemdziesiątych, aby uchronić przed zagładą ograniczoną liczbowo populację tych kur, opracowano i wdrożono program ochrony rasy, który po kilku weryfikacjach stosowany jest nadal. Kury rasy zielononóżka kuropatwiana utrzymywane są od wielu lat w dwóch odrębnych zamkniętych populacjach, co doprowadziło do wytworzenia się dwóch rodów. Pierwszy utrzymywany jest od 1972 roku na fermie drobiu w Żyćzynie, w 1995 roku przeniesiony został do Instytutu Zootechniki w Chorzelowie, gdzie utrzymywany jest do chwili obecnej. Drugi od 73 lat funkcjonuje w Felinie, na fermie należącej do Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie - opowiada pan Jacek, który od kilku lat należy do Stowarzyszenia Proszowickich Hodowców Gołębi Rasowych i Drobnych Inwentarza oraz uczestniczy w Festiwalu Polskiej Zielononóżki.

Kury tej rasy charakteryzuje lekka budowa ciała, szare upierzenie i jasnozielone skoki. Zielononóżki są doskonale przystosowane do chowu przyzgodowego ze względu na dużą wytrzymałość na niskie temperatury i choroby, mają bardzo dobrze rozwiniętą umiętność poszukiwania pokarmu. W zagrodzie pana Jacka z kurami sąsiadują ozdobne gołębie i para białych pawie.

- Te ptaki kupiłem od pewnego profesora, są młode i piękne ale jeszcze nie w pełnej okazałości. Samcowi ogon urosło dopiero za dwa lata. Mam też olbrzymią węgierskiego. Ptak ten ze względu na swoją wielkość występuje jako gołąb rasowy. Jest dużym bardzo mocnym ptakiem, o bardzo bogatym upierzeniu. W najbliższym czasie chcę także kupić geśi rosyjskie m.in. chołmogory, tuluskie i białą geś kolutzką. Przecież nie będę siedział przed telewizorem. Powrotu do miasta sobie nie wyobrażam.

Monika Warelis



Gospodarstwo otaczają piękne krajobrazy charakterystyczne dla okolic Czarnocina.

# Policjant w sutannie odmienił Sandomierz

Sandomierz doskonale wykorzystał szansę, jaką serial „Ojciec Mateusz” stworzył dla rozwoju turystyki

Piękny rynek, kręte uliczki, urzekająca przyroda - klimatyczne miasteczko położone na skarpie u podnóża Wisły zachwyliło filmowców. Do tego przychylnosc władz i malo turystów. - Fajnie nam się tu zaczęło pracować. Sandomierz był kompletnie pusty - wspomina Piotr Polk, odtwórca roli inspektora Możejki. Ale to już przeszłość. W ślad za ojcem Mateuszem i ekipą filmową ruszyły tłumy turystów. W ciągu 10 lat, jakie minęły od pierwszego klapsa na planie serialu, w Sandomierzu wiele się zmieniło. - Ludziesią leniwi. Żeby ich uruchościć, trzeba im dać pretekst i „Ojciec Mateusz” okazał się trafieniem w dychę - mówi Eryk Lubos, serialowy Pluskwa.

- To swego rodzaju paradoks - kiedy zaczynaliśmy serial, to my wybieraliśmy terminy zdjęć. Dziś terminy dyktują nam hotele, przyjeżdżamy wtedy, kiedy są wolne miejsca - twierdzi Krzysztof Grabowski, producent serialu.

## Najazd Hunów

Jeśli część rynku zostaje zamknięta, to znak, że w Sandomierzu znów gości ekipa filmowców. Choć wiąże się to ze sporymi utrudnieniami, mieszkańcy zdążyli się już do tego przyzwyczaić. - Czasami zastanawiam się jak długo starczy im do nas cierpliwości - śmieje się Piotr Polk. Zwłaszcza, że ekipa przyjeżdża jedynie na kilka dni i pracuje bardzo intensywnie - od rana do nocy. To około 50 osób, 16 samochodów plus aktrycy dojeżdżający.

- Ja usłyszałam kiedyś, że jesteście jak najazd Hunów. I jest dużo, to sporo w tym prawdy, bo myślę, że ludzi, sprzętu i zamieszania. Na pewno nie ułatwiamy życia mieszkańcom, bo jednak blokujemy ulice, zajmujemy miejsca parkingowe - mówi Olga Izdebska, asystentka reżysera. - Ale mieszkańcy chętnie współpracują. Nawet jak wpadamy na takie proste rzeczy, jak „hej czy możemy stąd wypuścić aktora?”, zawsze wszyscy się zgadzają - dodaje.

Podczas ostatniego pobytu ekipy serialu część Centrum Informacji Turystycznej zamieniona została na zakład bukmacherski. - Ludzie pytają czy mamy tutaj remont - żartuje Marcin Borzęcki. - A tu filmowcy będą kręcić jedną ze scen i udostępnił im miejsce.

Władze miasta, choć finansowo nie wspierają produkcji, od początku starają się pomagać w realizacji filmu. - Czasami plany ekipy filmowej wymagają zaangażowania wielu pracowników naszych jednostek organizacyjnych. Na przykład na potrzeby zdjęć do jednego z odcinków serialu trzeba było przenieść kiosk z prasą o dużych gabarytach na zupełnie nowe miejsce. Zostało to wykonane przez służby miejskie. Podobnych przedsięwzięć jest sporo, co świadczy o dobrej woli i zrozumieniu dla roli serialu i jego wpływu na rozwój miasta - twierdzi Marek Bronkowski, burmistrz Sandomierza.

- Znakomita współpraca z policją, strażą miejską i służbami lokalnymi, do tego przychylnosc i otwartosc po-



Takie były początki „Ojca Mateusza”... Na planie serialu w 2007 roku.



- Serial okazał się trafieniem w dychę - mówi Eryk Lubos.

moc władz miasta zdecydowały o wyborze Sandomierza. Władze miasta się zmieniły, ale stosunek do serialu pozostał ten sam - mówi Krzysztof Grabowski.

## Przygoda z filmem

Kilometry kabli, kamery, światła i ochrona, która zabrania wchodzenia w kadr. Kolejny klaps i cisza na planie. Kilkunastu statystów przechodzi z miejsca na miejsce zgodnie z wyznaczoną przez reżysera trasą. Czasami scena powtarzana jest kilka razy, czasami, by zaistnieć, trzeba czekać godzinami. Ale warto, bo choć statyści stanowią jedynie tło dla aktorów, dla nich to prawdziwa przygoda z filmem.

**Dionizy Drozdowski** na sandomierskim rynku sprzedaje pamiątki własnej produkcji: - Kiedyś pani reżyser kupiła ode mnie kilka rzeczy i spytała, czy nie mógłbym zagrać z nimi w filmie.

- A co bym robił? - spytałem.

- Potrzebujemy policjanta i to na gwałt, już teraz - odpowiedziała.

Zdecydowałem się, przebrali mnie w policyjny kostium. Scena była taka, że kogoś zamordowano, a moim zadaniem było odpędzać tłum gapiów. „Proszę się nie pchać, proszę do tyłu” - krzyczałem. I słyszę za kulisami: „Dobrze, dobrze, nadaje się, wyraźny głos, niech zostanie”.

I pan Dionizy został, już 10 lat gra w serialu. Na swoim koncie ma około stu epizodów. Był policjantem, sprzedawcą warzyw, biznesmenem. Mówi o sobie, że jest statystą-epizodystą. - Jak mnie potrzebują to dostaję telefon: „Panie Dionizy, proszę się stawić”. Tekst do-

staje sms-em. Jestem sprawdzony i zawsze do dyspozycji - mówi.

## Turystyczny boom

Wycieczka seniorów z Warszawy swoje pierwsze kroki kieruje do „Świata Ojca Mateusza”. Główną atrakcją wystawy są figury woskowe bohaterów serialu - ojca Mateusza, Natalii, Pluskwy, inspektora Możejki i aspiranta Nocula. Piotr Polk żartuje, że w ten sposób w Sandomierzu są 365 dni w roku. - A żywi średnio co dwa miesiące po kilka dni - mówi serialowy komendant policji. - Kiedy szliśmy ulicą i zobaczyliśmy autentycznego ojca Mateusza, który siedział na rowerze i szykował się do następnej sceny, to było niesamowite, niespodziewane zupełnie - mówi **Elżbieta Józwiak**, turystka z Warszawy.

Sandomierz doskonale wykorzystał szansę, jaką stworzył serial dla rozwoju turystyki. Powstały nowe atrakcje, które łączą serial z Sandomierzem. Wśród nich folder z mapką „Śladami Ojca Mateusza”, plan miasta Sandomierza z dodatkową mapką „Ślakiem serialu Ojca Mateusza”, kalendarze sandomierskie i gadżety z logo serialu, trasa turystyczna „Śladami ojca Mateusza”, gra planszowa „Sandomierskie tajemnice”, „Ojciec Mateusz. Tajemnicze zagadki o Sandomierzu” i „Szachy Ojca Mateusza” - wydane przy udziale TVP. Ostatni hit - wystawa figur woskowych.

- Jak dzwonią turyści, w pierwszej kolejności pytają o ojca Mateusza. To jest temat, który cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, zarówno wśród dzieci jak i dorosłych - twierdzi **Beata Pytelwicz** z Centrum Informacji Tur-



Realizacja wymaga zaangażowania członków ekipy o wielu specjalnościach.



Główną atrakcją „Świata Ojca Mateusza” są figury woskowe bohaterów.

stycznej w Sandomierzu. - To nie znaczy, że zabytli zeszły na dalszy plan, ale na pewno jest tak, że serial pomógł miastu.

- Popularność serialu bezpośrednio przełożyła się na liczbę turystów. Widzimy też stałą tendencję wzrostową. Wykorzystali to mieszkańcy i lokalni przedsiębiorcy. Powstały nowe lokale usługowe, obiekty gastronomiczne i hotele - mówi Marek Bronkowski.

Piotr Polk wspomina, że gdy ekipa filmowa przyjechała do Sandomierza pierwszy raz było zaledwie kilka hoteli. - Dzisiaj tych hoteli, hotelików, pensjonatów jest mnóstwo. Powstają restauracje i miejsca związane z ojcem Mateuszem, a to kawiarnia ojca Mateusza, dworek ojca Mateusza, pierogi Natalii. Więc to miasto pożyczycie od nas, wszystkie te atrybuty filmowe w nazwach, pięknie zawłasczyły, i pewnie im to bardzo, bardzo służy - mówi aktor.

**Eryk Lubos**: - Pierwszy raz byłem Sandomierzu w 2005 roku, jeszcze nie było ojca Mateusza i było naprawdę inaczej. Właściciel hotelu, w którym zawsze się zatrzymuję, zaczął inwestować w rozbudowę. Pamiętam, że wtedy wiele osób pukało się w głowę, po co taka duża inwestycja w takim małym miasteczku. A teraz ci sami ludzie przyznają, że wzięty i zostawiają w recepcji. Nagle zakładają hostele, albo mają pokoje do wynajęcia.

**Małgorzata Kandeter**, właścicielka restauracji w rynku: - To był kolosalny krok do przodu, to było coś nieprawdopodobnego. Sandomierz zaczął żyć. Jest tu magia tego serialu, bo przecież Sandomierz przed filmem nie był innym

miastem, był taki sam, ale było coś potrzebne, żeby turyści odkryli je na nowo.

Piotr Polk: - Miasto się otworzyło nie licząc na jakiś bardzo wysublimowany sukces w przyszłości. Bo przecież nikt wtedy nie wiedział, że serial będzie żył swoim życiem już dziesiąty rok i doprowadzi do tego, że ten zapomniany Sandomierz stanie się miastem przywróconym historii - tej dzisiejszej, przywrócony świadomości turystom, i przede wszystkim tak się zorganizuje jeśli chodzi o bazę noclegowo-turystyczną.

## „Idziemy do przodu”

Tak mówi Małgorzata Kandeter, tym bardziej, że serial cieszy się niesłabnącą popularnością. Powstało już ponad 250 odcinków. Teraz na antenie TVP1 można oglądać premierowe części „Ojca Mateusza” dziewiętnastego sezonu. Trwają zdjęcia do kolejnej serii.

- Wyobraźnia ludzka, artystyczna jest czasami nieograniczona. Czy jednej i drugiej stronie, czyli nam i widzom starczy determinacji? Jeśli państwo będą nas chcieli oglądać, to pewnie będą powstawać kolejne odcinki - mówi Piotr Polk.

Zdaniem burmistrza serial jest przykładem wspaniałej współpracy, symbiozy i wzajemnej sympatii, które wszystkim przynoszą pożytek. Serial zyskał sławę między innymi dzięki urodzie prezentowanego w nim Sandomierza, a Sandomierz dzięki popularności serialu i pięknym ujęciom plenerów i wnętrza został wypromowany i coraz szybciej rozwija się turystycznie.

**Renata Chrobot**

## Bardzo udany majowy weekend. Oferta turystyczna regionu świętokrzyskiego coraz bogatsza

**Ponad 215 tysięcy osób przyjechało w długi majowy weekend do Świętokrzyskiego. A to tylko dane dotyczące dziesięciu najliczniej odwiedzanych atrakcji w regionie. Najwięcej, bo 40 tysięcy turystów i pielgrzymów odwiedziło Święty Krzyż. O połowę mniej, prawie 20 tysięcy, Sabat Krajno - był to najlżejszy weekend majowy w historii tego Parku. - To jest ciekawy region i turyści już się przekonali, że przyjeżdżając tutaj nie oglądają biernie walorów przyrody, czy zabytków. Przyciągają imprezy i my się już tego nauczyliśmy - mówi Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.**

35 tysięcy osób długi weekend spędziło w Sandomierzu. Miejsca hotelowe na ten okres zajęte były już zimą. Było kolorowo, wesoło, muzycznie i filmowo.

- Widać było w mieście ten ogrom turystów, wszystkie parkingi zajęte. W tym czasie trwał festiwal Filmów Niezwykłych, to też przyciągnęło ludzi z całej Polski, także gości z zagranicy. Cały weekend był niezwykle udany dla Sandomierza. Dla osób, które bezpośrednio związane są z branżą turystyczną to prawdziwe zniwa. Takie skumulowanie dni wolnych zdarza się zaledwie kilka razy w roku - mówi Katarzyna Ziolo, zastępca burmistrza Sandomierza.

Niezmiernie ogromną popularnością wśród turystów cieszą się zabytki naszego regionu. Zamek Krzyżtopór w Ujeździe odwiedziło 20 tysięcy turystów, niewiele mniej Zamek Królewski w Chęcinach.

- To jest wielki powód do satysfakcji i dumy i jest to też potwierdzenie, że Chęciny to rzeczywiście gmina turystyczna. To także pokazuje, że warto było inwestować w odrestaurowanie ruin zamku i infrastrukturę wokół turystyki, parkingi, czy szlaki spacerowe -

twierdzi Robert Jaworski, burmistrz Chęciny.

Ale potencjał w postaci zabytków to jedno, program, który dodatkowo przyciąga turystów - to drugie. Wszystko po to, aby gości zatrzymać na dłużej. Na rynku można było posłuchać muzyki, spotkać ułana, czy zrobić zdjęcie z artystą. - Dzięki temu Chęciny stały się w całości pewnego rodzaju produktem turystycznym - dodaje Robert Jaworski.

- Rozpoczęliśmy sezon z przytupem, już 28 kwietnia Trzecim Festiwalem Smaków, imprezą, która wpisuje się w jubileusz 20-lecia istnienia województwa świętokrzyskiego - mówi Beata Ryń, rzecznik Muzeum Wsi Kieleckiej. - Wspaniałe smaki, konkursy, nagrody, znakomite kapele i zespoły śpiewacze spowodowały, że w ciągu dwóch dni odwiedziło nas ponad 16 tysięcy osób. Nawet w dniach, kiedy nie odbywały się żadne imprezy, przyjeżdżali do nas spacerowicze i rodziny z dziećmi. Co jest bardzo ważne - turyści do nas wracają, a to znaczy, że nasza oferta cały czas jest dla nich atrakcyjna.

W długi majowy weekend turyści chętnie odwiedzali także Park Jurajski w Bałtowie, Sabat Krajno, Świętokrzyski Park Narodowy, Osadę Średniowieczną i karczmę w Hucie Szklanej, Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie i Baseny Mineralne w Solcu-Zdroju.

Zdaniem Jacka Kowalczyka sukces tej branży to efekt coraz bogatszej oferty turystycznej naszego regionu. - Nie wystarczy tylko ciekawa historia, piękny zabytek i przyroda. Trzeba umieć zagospodarować turyście czas. Od turystyki nie ma odwrotu, jest tą dziedziną, w którą stale musimy inwestować - dodaje dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki UMWS. r.cH.

## #naFacebooku



Piotr Żołądek w towarzystwie KGW Janowiaki na Świętokrzyskim Festiwalu Smaków w Tokarni.



Grzegorz Gałuszka wykonuje „selfie” podczas gali Echa Dnia „Kobieta Przedsiębiorcza”.



Tadeusz Kowalczyk ogląda wypas owiec na wyjazdowym posiedzeniu komisji Sejmiku.



Arkadiusz Bąk, Marta Solińska-Pela i Barbara Zamożnicz z Kapitułą Młodzieżowego Sejmiku.



Wicemarszałek województwa Jan Maćkowiak kocha region świętokrzyski.



Świętokrzyska drużyna Urzędu Marszałkowskiego z „Marszałkiady 2018” wróciła z brązowym medalem.



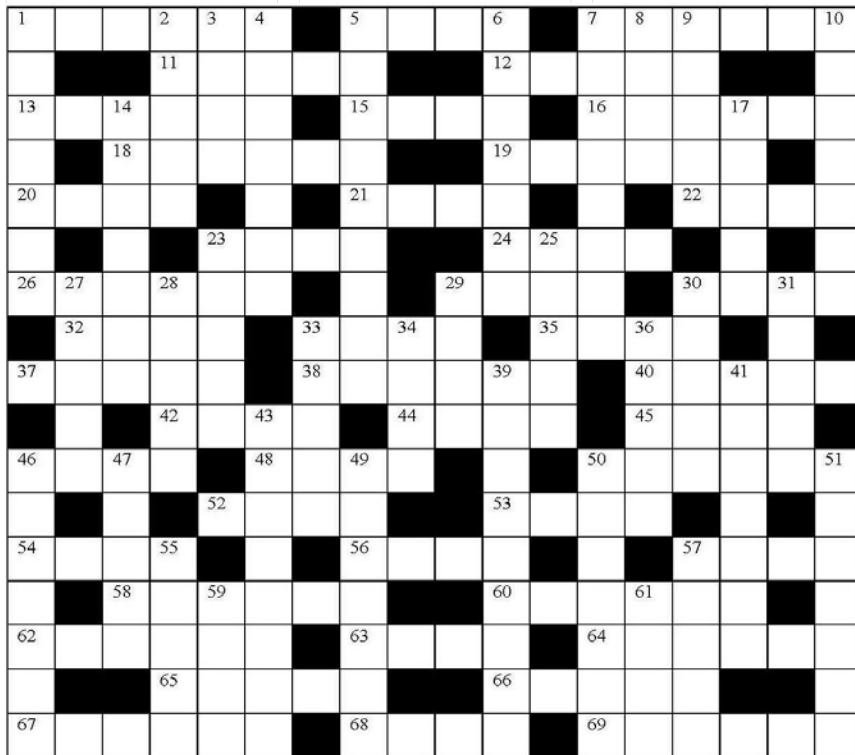
Podczas długiego majowego weekendu aż 40 tysięcy turystów i pielgrzymów odwiedziło Święty Krzyż. To rekord na turystycznej mapie regionu.



Barnard Antos oraz Agnieszka Piwnik-Piecyk na posiedzeniu Prezydium Rady Dialogu Społecznego.



Wypokni ołowiu w Tokarni - rywalizacja Jacka Kowalczyka i Mariusza Masnego w zawodach dla pilarzy.



**POZIOMO.** 1. Cyprian Kamil, poeta. 5. nadrzeczny ssak drapieżyj. 7. właściciel gruntu rolnego. 11. greckie forum. 12. Wisła. 13. imieniny obchodzi 28 lutego. 15. zespół trzech instrumentalistów. 16. bogini rzymska, personifikacja urodzaju. 18. renifer północnoamerykański. 19. łkanie. 20. konie straża. 21. miot. 22. mocny trunek. 23. ptak głównie morski i oceaniczny. 24. uraza. 26. słoczenie, liczba. 29. trzyosobowa gra w karty. 30. miejsce wpłaty i wypłaty. 32. część świacy. 33. ptak nocny, chroniony. 35. uroczystość i przyjęcie. 37. skarpa. 38. zderzenie. 40. pryska z ogniska. 42. miejscowość na trasie Nagłowice - Włoszczowa. 44. James, amer. aktor filmowy. 45. wg. Biblii żona Abrahama. 46. siostra Baala. 48. morski ptak. 50. forma protestu. 52. porażenie. 53. dokumenty. 54. imię trzech herosów greckich. 56. stała praca. 57. Robeson, amer. śpiewak. 58. łąka otoczona lasem. 60. wydawca dzieła. 62. przechadzka. 63. uroda. 64. drzewo z rodziny różowatych. 65. gra sportowa na lodowisku. 66. zacisk. 67. tajniki sztuki. 68. pieśń operowa. 69. kabina na statku.

**PIONOWO.** 1. jezioro w prowincji Ontario. 2. nie obsadzone stanowisko. 3. imię męskie. 4. uwaga na marginesie. 5. aparat do nasączania cieczy gazem. 6. człowiek nie oświecony. 7. człowiek liczący się z faktami. 8. bywa na świat. 9. broń kawalerii. 10. amer. roślina ozdobna. 14. błona otaczająca kości. 17. prawy dopływ Łaby. 23. przyrząd do nawijania przędzy. 25. rewolwer bębenkowy. 27. miasto w stanie Ohio (USA). 28. odgłos chorągwi na wietrze. 29. alkohol z ryżu. 30. siatka do podbierania ryb. 31. pałac w krajach muzulmańskich. 33. podziałka. 34. usterka, defekt. 36. wykaz, spis ludzi. 39. naczynie stołowe. 41. kupiec mający kram. 43. maszyna do sadzenia ziemniaków. 46. niezborność ruchów. 47. lewy dopływ Piasiny (Rosja). 49. strój. 50. zamienił siekierkę na kij. 51. kotyska. 55. dawne narzędzie do orki. 57. szlachectwo herb polski. 59. solenizant z 20 lutego. 61. zapora.

Krzyżówkę przygotował **Władysław Działak**

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysłać na adres: **Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3.** Czekamy do 18 czerwca br. Upominek za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki za mieszczonej w poprzednim wydaniu „Naszego Regionu” otrzymuje **pan Mirosław Bugaj** z Żurawnik. Prosimy o kontakt: 41 248 18 20, wew. 406.

## Co to za miejsce? Konkurs



Państwa zadaniem jest odgadnięcie, gdzie możemy ujrzeć taki widok szybciej nad Świętokrzyskiem. Odpowiedzi prosimy nadsyłać listownie na adres redakcji „Naszego Regionu” do 18 czerwca 2018 roku. Nagrody czekają! Miło nam poinformować, że upominek za poprawną odpowiedź dotyczącą fotografii opublikowanej w „Naszym Regionie” nr 4 (136)/2018 otrzymuje pan Stanisław Gładki z Kielc. Na zdjęciu znajdowała się zachodnia część miasta Jędrzejowa. Prosimy Pana o kontakt z redakcją pod nr tel. 41 248 18 20, wew. 406.

# Byle nie za bardzo



**I**  
- Najwyższy czas się zintegrować! - gruchnął głębokim basem Wójt, a naznaczony najwyższą powagą urzędniczy poszept przebiegł po konferencyjnej sali Urzędu Gminy. - Wszyscy naokoło się integrują, nawet ojczyzna naszaz Unią Europejską się zintegrowała, a u nas w urzędzie, mimo, że czwarty rok kadencji się zaczął - ani dudul! Przeto musimy, bracia i siostry, zintegrować się i my. Zorganizujemy ognisko zakładowe. Za tydzień. Odpowiada za to pan Sekretarz Głowił - zakończył Wójt posyłając karzące spojrzenie Anzelmowi Nie Mam Czasu.

Anzelm nerwowo zarzucił grzywkę.

**II**  
Przygotowania do ogniska pociągnięły za sobą ofiary. Pierwszą był Anzelm Nie Mam Czasu. Postawiony przez Wójta przed zadaniem zajęcia się ogniskową logistyką, popadł w kulkudniową depresję wynikającą z niemożności rozstrzygnięcia dwóch zasadniczych dylematów: na ognisku ma być alkohol, czy też ma go nie być oraz czy ilość pieczonej nad ogniskiem kiełbasy powinna górować nad ilością pieczonej na ruszce kaszanki.

Drugą była Fryderyka. - Integracja wymaga poświęceń - rzekła wyniośle Najlepsza Żona Świata i opróżniwszy szafę jęła w końcu przymierzać skórzaną minispodniczkę, której nie zakładała od czasów transformacji ustrojowej w 1989 roku. Takiej ilości niepomowanych sapanię, orgiastycznych, ocierających się o samozagładę bezdechów, brawurowych podskoków i wymachów nogami nie widzieliśmy od czasów olimpijskich tryumfów pływaczek z byłego NRD. Kiedy już niemal pewni byliśmy, że reżimowa, pamiętająca ciemną grudniową noc skórzana spódniczka stanie się przyczyną omdlenia Najlepszej Żony Świata, Fryderyka wykonała nagły wymach prawą nogą, wirtuozowski podskok i wypuściwszy z płuc zdumiewającą ilość powietrza, stanęła przed nami wytrzeszczając przerażająco oczy.

- Weszła!  
- Weszła, Fryderyko, tylko jakoś...  
dźwięnie pobladła - staraliśmy się być czuli i spolegliwi.  
- Trochę ciśnień - wyszeptala sinymi ustami. - Ale do ogniska integracyjnego się rozciągnie.  
I straciła przytomność.

I straciła przytomność.

**III**  
Na gminnym ognisku stawiły się wszystkie, najbardziej szacowane postacie Urzędu. Przybył też, ma się rozumieć, Wójt wraz z małżonką oraz - co okazało się w konsekwencji zgubne - przybyłają sekretarka, czyli Eulalia Osa w Pasie. Przyszliśmy i my w towarzystwie (spętanej reżimową spódniczką) Najlepszej Żony Świata. Wszystko rozpoczęło się normalnie, czyli od konsumpcji. Okupiona załamaniem nerwowym Anzelm Nie Mam Czasu praca, przyniosła zakładane efekty; stosunek ilości kiełbasy pieczonej do kaszanki grillowanej okazał się być miernie zrównoważony, zaś dylemat obecności alkoholu na stołach Anzelm rozwiązał w sposób najprostszy. Napełnił nim butelki po lemoniadzie „złota rosa”.

Sygnal do rozpoczęcia integracji poprzez taniec dał Wójt. Rozochociony lemoniadą „złota rosa” (tym samym w poważnym stopniu pozbawiony odruchów samozachowawczych) porwał w płąsy swoją sekretarkę, czyli Eulalię Osę W Pasie. Wójtowa wykonała spazmatyczny ruch ręką.

Jeśli możemy powiedzieć, że kiedykolwiek byliśmy świadkiem scen opisywanych przez Ewangelistę Jana w Apokalipsie - to właśnie teraz. Wójt prowadził tańca Eulalię niczym furia kłobier na słupki kwiatów. Prowadził ją zaciekle, prowadził ją zapamiętałe, prowadził ją niczym generał Berling żołnierską piechotę na równiny Lenino upstrzone erkamentami zachodnich najeźdźców. Wójtowa skubala wargę.

Pierwszy rock and roll - owo wykonany przez Wójta rzut partnerką (Eulalia Osa W Pasie przeleciała nad jego głową niczym generał Hermaszewski nad ziemią praojcow) dał nam oczywiście asumpt do otrzeźwienia po „złotej rosie”. Otrzeźwienie nasze wzięło się z szoku. Ale szok nasz nie wynikał z faktu, że Wójt trafił marynarką (oswobodziła go z niej w rozpasanym tańcu Eulalia) w porozwioną emocjami twarz Wójtowej, nie wziął się też z odkrycia, że Eulalia Osa W Pasie tego szczególnego wieczoru nie posiadała pod sukienką bielizny. Wziął się z konstatacją, że Wójt całkowicie zapomniał o podstawowych zasadach konspiracji.

Wójtowa lekko spocona zabrała torebkę i oddaliła się w kierunku nieznanym.

**IV**

Minął tydzień.

- Integracja jest rzeczą potrzebną - mówił łamiącym się głosem Wójt kończąc gminne zebranie w wypelnionej po brzegi sali Urzędu. - Ale też integracja i zadzierzgnięcie, to tak powiem, braterstwa - kontynuował rozczarując układkiem sińkiaka pod lewym okiem - bywa rzeczą niebezpieczną. Należy się integrować, należy zadzierzgniwać. Byle nie za bardzo.

Sołtyś Julian

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 248 18 20 (wew. 406)

www.sejmik.kielce.pl email: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor Naczelny: Dariusz Detka

Sekretarz redakcji: Robert Siwiec

Redaguje zespół: Małgorzata Niewczas-Sochacka, Paulina Strojano